Ner 98. Kraków 1 Maja — Wtorek. Rok 1866

CZAS

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
Miejscowa w Krakowie	złr. 20 —	złr. 5 —	złr. 2
— we Lwowie	„ „ 21	„ „ 5 c. 25	„ „ 2
Pocztą w państwie Austryackiém	„ „ 24	„ „ 6	„ „ 2 c. 25
„ do Prus	„ tal. 17 sgr. 2	„ tal. 4 sgr. 8	„ tal. 1 sr. 16
„ „ Rzeszy niemieckiéj .	„ „ 21 „ 10	„ „ 5 „ 10	„ „ 1 „ 25
„ „ Francyi i Anglii . .	„ fran. 108	„ frank. 27	„ frank. 10
„ „ Włoch i Szwajcaryi .	„ „ 116	„ „ 29	„ „ 10
„ „ Belgii	„ „ 80	„ „ 20	„ „ 7

Listy z pieniądzmi przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu.“ — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane, nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Bióro Administracyi „Czasu“ w Rynku pod L. 39 w domu p. Kirchmayera na dole, tudzież wszystkie Urzęda pocztowe austryackie.

Ogłoszenia (inseraty) wszelkiego rodzaju, przyjmują się za opłatą: od wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie po 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytości stęplowej po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia.

Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „Czasu“ p. *Ignacy Hercok* ulica Halicka Ner 240.— W Wiedniu p. *A. Oppelik*, Wollzeile 22.— Na Francyę i Anglię w Paryżu *L. Płoński*, 20 rue des Tournelles.— Zaś tylko ogłoszenia: w Wiedniu, w Hamburgu i w Frankfurcie nad Menem pp. *Haasenstein i Vogler* — w Berlinie p. *A. Retemeyer* — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube & Comp.* — w Lipsku p. *Henryk Engler* — w Wrocławiu p. *Jenke et Sarninghausen.*

Rękopisma nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i niszczone będą.

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY

W Krakowie: na miesiąc Maj złr. 2
„ na miesiąc Maj i Czerwiec . . . . . . złr. 3 40 c.
z przesyłką pocztową w Państwie Austryackiem, na miesiąc Maj . . . . złr. 2 25 c.
na miesiąc Maj i Czerwiec . „ 4 —
od 1go Maja do końca Września „ 10 —

Przedpłata na drugą seryę (50 ark.) Sprawozdań sejmowych została już wyczerpniętą z 60tem posiedzeniem.

Gdy jednak nie podobna oznaczyć naprzód, ile jeszcze arkuszy nastąpi, przeto przesyłać je będziemy nadal wszystkim dotychczasowym PP. Prenumeratorom, którzy owe sprawozdania sejmowe zamówili.

Przypadającą zaś należytość raczą Szan. PP. Prenumeratorowie nadesłać nam wraz z prenumeratą *Czasu* na III kwartał.

Należytość po skończeniu Sejmu ogłoszoną zostanie w Dzienniku.

Kraków 30 kwietnia.

Austrya z Prusami mogłaby się zmierzyć na polach bitew, ale równocześnie z Prusami i Włochami, to daleko ciężej. Na tem się też opiera polityka pruska i oczekuje ustępstw w sprawie szlezwicko - holsztyńskiej. Początkowo domagał się gabinet berliński rozbrojenia wojsk austryackich, które granicom państwa pruskiego zagrażać miały; teraz domaga się rozbrojenia tych wojsk austryackich, któreby Włochom mogły się stać niebezpiecznemi, a to dla tego, że w przypadku wojny prusko-austryackiej Prusy mogłyby liczyć na pomoc Włoch. Na tej samej zasadzie gdyby dziś Austrya chciała się wzmocnić od granic galicyjskich lub siedmiogrodzkich wobec Rosyi, Prusy również mogłyby zażądać rozbrojenia się Austryi w owych stronach. Nie to zadziwiać jednak powinno, że Prusy stawiają zuchwałe żądania, lecz że gabinet wiedeński postawił Prusy w możności stawiania takich żądań, które mu każą dziś wybierać między dwiema ostatecznościami: wojną lub ustępstwami. Gdyby jeszcze ustępstwa mogły coś pomódz, zrzeczeniem się Holsztynu niebyłby pokój drogo okupionym; ale oddanie niepodzielne księstw Prusom wzmocni właśnie nieprzyjaciela i usposobi go do nowych żądań. Mocież Prusy wynagradzając Włochy za dodanie nacisku ich żądaniom, zezwolą na zamianę roli i zajmą kiedyś ze względu na Wenecyę takie stanowisko, jakie zajmują dziś Włochy w sprawie holsztyńsko-szlezwickiej. Wszelkie zatem ustępstwo staje się niebezpiecznem przez to, iż daje nieprzyjacielowi środki do stawiania dalszych żądań. Czy atoli wojna byłaby w takim stanie rzeczy czem innem ze strony Austryi jak krokiem rozpaczy?

Austrya znajduje się w rzeczy samej w zupełnem w tej chwili odosobnieniu i niema nawet czem ująć lub kupić sobie przyjaciół. Serdeczna jej przyjaźń z Francyą polegała tylko na usypiających dyplomatyczną czujność dworskich i dworackich zajęciach posła austryackiego w Paryżu; Anglia wyszła niemal z rachuby politycznej w kwestyach kontynentalnych; Rosya nie zapomniała jeszcze i nieprzebaczyła gabinetowi wiedeńskiemu jego wahającej się polityki zarówno w czasie wojny wschodniej jak i w r. 1863, i radaby w osłabieniu Austryi usunąć jedną z przeszkód w polityce swojej na Wschodzie. Prusy zaś i Włochy mają czem wynagrodzić przyjaźń Francyi: pierwsze mogą jej ustąpić jeżli nie całą granicę Renu, to choć cudzą posiadłość, a choćby nie Belgię, to przynajmniej palatynat Bawarski; Włochy zrzekłyby się Sardynii a może i Genui, byle otrzymać Wenecyę. Austrya zaś niema już dziś nic do ofiarowania Francyi, skoro po dwakroć nie dopomogła jej do skruszenia Rosyi.

Ostatni artykuł *Constitutionnela*, o którym donosi telegram, powinienby najniewierniejszych przekonać, że Austrya na moralne nawet wsparcie Francyi liczyć niemoże; owszem, że nietylko przymierze prusko-włoskie istnieje, ale nawet, że Francya osłania je dziś opiekuńczemi skrzydłami swemi, jak je dotąd zasłaniała przed okiem dyplomacyi austryackiej. Półurzędowy artykuł dziennika paryskiego przyznaje bowiem możność zaczepienia Austryi przez Włochy w razie wojny z Prusami, i niejako usprawiedliwia tę pochopność Włoch do korzystania z wojny. Gdyby gabinet wiedeński miał na prawdę zamiar zaczepienia Prus, możnaby mniemać, że rząd francuski uciekł się do tego środka dla odwiedzenia Austryi od wojny; ale niemożna dyplomacyi francuskiej posądzać o zaślepienie i dawanie wiary Prusom, że się zbroją dla odparcia tylko napaści austryackiej.

W takiem położeniu rzeczy wojna jest dla Austryi nader trudną; wypadnie może się zgodzić na układy z Prusami, które niemogą na jej korzyść wypaść. Sytuacya przeto jest pokojową mimo wszelkich natarczywości groźnych; owszem jest nią z ich właśnie powodu; przypuścić bowiem niepodobna, aby Austrya chciała podjąć ciężar wojny na dwóch przeciwległych krańcach swoich. Ale ten sposób wymuszenia pokoju za pomocą, rzecby można, koalicyi, niema tyle na celu utrzymać pokój, ile raczej osiągnąć korzyści i nawet robić zdobycze bez dobycia oręża. Odpowiada on zupełnie systematowi pokoju zbrojnego i jest jakby jego wynikiem. Materyalne rezultaty tego stanu rzeczy obrócą się bezpośrednio na korzyść Prus, i jeśliby pod wpływem ich powiodło się Prusom urządzić Rzeszę niemiecką po swojej myśli, ostatnie to z pięciu mocarstw europejskich mogłoby pozyskać tak możne w Europie stanowisko i tak przeważne we wszystkich sprawach świata, jak zajmowało cesarstwo niemieckie przed reformacyą.

Do obelg i osobistości *Dziennik Warszawski* tak nas przyzwyczaił, że już wcale ich nie podnosimy. Bylibyśmy też milczeniem pominęli artykuł pod szumnym tytułem „*Czas* i podział Galicyi“ w *Gazecie Narodowej* z 27go b. m. zamieszczony, gdybyśmy nie mieli obowiązku w interesie miasta naszego wytknąć fałszów, jakie w sobie mieści, a któreby mogły w błąd wprowadzić opinią całego kraju o opinii mieszkańców Krakowa. W artykule tym nie ma argumentów, proste więc zaprzeczenie zupełnie wystarczy.

Nie wiemy, jakie „wyższe władze lwowskie i krakowskie podawały relacye do ministerstwa,“ ale nie prawdą jest, aby opinia publiczna w Krakowie była za podziałem Galicyi na dwa namiestnictwa, żaden też głos w tej mierze się nie odezwał.

Nie prawdą jest, aby *Czas* zmienił w tym względzie swe zdanie. Był on dawniej i jest za jednem namiestnictwem, ale nigdy nie był i nie jest za tem, aby Kraków miał przestać być ogniskiem administracyjnem dla znacznej części kraju.

Nie prawdą jest, aby *Krakauer Zeitung* podała była artykuł *Czasu* z 25go w dosłownym przekładzie. Przeciwnie podała ona z artykułu tego to tylko, co jej było dogodnem, opuszczając to co stanowiło różnice między zapatrywaniem się jej własnem i *Czasu* w tej sprawie. Prostujemy tylko fakt, jako nieprawdziwie podany, bo zresztą, miała *Krakauer Zeitung* zupełnie prawo podawać z artykułu naszego to, co jej się podobało.

Nie prawdą jest, aby petycya do Sejmu podana, żądała podziału kraju na dwa namiestnictwa; żądała tylko, aby Kraków nie był pozbawiony władz administracyjnych. O tem wiemy ze sprawozdania Wydziału w tym przedmiocie, bo petycyi nie widzieliśmy wcale, ani nikt należący do *Czasu* nie wziął w niej udziału. Również jest nieprawdą, aby petycya podpisaną była przez trzystu świętojurców krakowskich jak to powiada pismo lwowskie, bo sprawozdanie sejmowe oświadcza, że podpisaną jest petycya przez pięciuset obywateli i mieszkańców krakowskich.

Prawdą zaś jest: że opinia publiczna w Krakowie nie widzi, aby utrzymanie władz administracyjnych dla znacznej części Galicyi w mieście naszem miało mieć jakiekolwiek polityczne znaczenie, nie chce ona podziału kraju na dwa namiestnictwa, ale nie widzi, dla czego władze administracyjne krakowskie nie miałyby być podporządkowanemi pod namiestnictwo lwowskie; nie chodzi jej o zachowanie komisyi namiestniczej jaką była i jest dzisiaj, ale o jej urządzenie odpowiednie do nowego stanu rzeczy, jaki jest zapowiedziany; nie może pojąć, dla czegoby zmiana systematu rządowego miała tylko mieć wpływ na Namiestnictwo lwowskie, a pozostać miała bez wpływu na władzę administracyjną w Krakowie od tegoż Namiestnictwa zależną; nie może nareszcie się dopatrzeć owych korzyści dla kraju scentralizowania wszystkich władz we Lwowie, któreby miastu Krakowowi nakładały ofiarę ze wszystkich i najważniejszych jego interesów, zmuszało go do życzenia, aby zostało fortecą i miasteczkiem powiatowem, zgoła do bezowocnego dla kraju i siebie poświęcenia się. Oto prawda w najprostszem wyrażeniu, naprzeciw której wszystkie najobelżywsze nawet podejrzywania i gadaniny na nic.

KORESPONDENCYA CZASU.

Lwów 27 kwietnia.

(z) Kwestya o autentyczności tekstów (*) wystąpiła wybitniej jeszcze w następnej zaraz rozprawie nad ustawą o ogłoszeniu ustaw krajowych, uchwał sejmu i rozporządzeń Wydziału krajowego. Artykuł pierwszy przedłożonego w tym przedmiocie przez Wydział krajowy projektu ustawy, orzekał, że wszystkie ustawy, uchwały i rozporządzenia powyżej wymienione, winny być obwieszczane w *Dzienniku praw i rozporządzeń krajowych* w języku polskim, jako autentycznym, niemniej w przekładzie ruskim i niemieckim.“

Poseł Ławrowski zwrócił zaraz uwagę na niekonsekwencyę podobnej ustawy, po dopiero co uchwalonym wniosku hr. Gołuchowskiego, podług którego teksty polski i ruski pod uchwały Izby mają być poddawane, zaczem obadwa są zarówno (!) autentyczne, do czego też redakcyę artykułu powyższego zastósować potrzeba. Ks. Kaczała wniósł zaś odpowiednią do tej uwagi poprawkę stylizacyi, żądając, aby było powiedziane: „w języku polskim i ruskim, niemniej w przekładzie niemieckim.“

Hr. Gołuchowski chciał zaś, aby powiedzieć: „w języku polskim, a wedle potrzeby w ruskim tudzież w przekładzie niemieckim. W razie wątpliwości tekst polski rozstrzyga.“ Dodatek słów: „wedle potrzeby usprawiedliwiał wnioskodawca tem, że w Krakowie i w Galicyi zachodniej nie będzie potrzeby ogłaszania także tekstu ruskiego.

Poseł Kraiński słusznie oświadczył, pomimo dopiero co powziętej uchwały, że jeden tylko tekst ustawy może być autentyczny, gdyż ustawa musi być tak napisana, żeby treść jej żadnej nie podlegała wątpliwości, co zgadza się też autentycznością wyłączną jednego tylko tekstu.

W tym samym duchu przemówił poseł Zyblikiewicz, który głosował za wnioskiem hr. Gołuchowskiego; obecnie zaś usiłował uratować autentyczność tekstu polskiego, i dowodził, że skoro za podstawę obrad ma służyć sprawozdanie polskie, to i autentycznym jest tylko tekst polski. Jak przed chwilą po mowie hr. Gołuchowskiego, w ktorej tenże tak przekonywająco dowiódł, że tylko jeden język może być ustawodawczym i urzędowym, że wnioski mogą być uchwalane w jednym tylko języku, bez narażenia się na najsprzeczniejsze zawikłania i niedogodności, a tym językiem w sejmie naszym powinien być język polski, niespodzianką była, dla niewtajemniczonych w zakulisowe działania i kompromisy poprawka tegoż samego mowcy, aby dwa teksta były przez Izbę uchwalane, tak znowuż obecnie równie wielką niespodzianką dla stronnictwa księży ruskich był podobny wykład dopiero co powziętej uchwały. Ujrzeli oni naraz zagrożoną autentyczność tekstu ruskiego leżącą w myśli uchwały. Aby jednakowoż chociaż w części dogodzić obu stronom, a uratować autentyczność tekstu polskiego, poseł Zyblikiewicz wniósł wspólnie z posłem Kozłowskim poprawkę, że obwieszczenia i ustawy mają być ogłaszane: „w języku polskim jako autentycznym i ruskim, niemniej w przekładzie niemieckim.“ Umieszczenie „autentyczności“ pomiędzy językiem polskim i ruskim, i połączenie obu spójnikiem, miało dokonać tego celu, nasycić wilka, a ocalić owcę.

Poseł Grocholski kilkakrotnie wskazywał niekonsekwencye, i sprzeczności, jakie wynikną przy z zastósowaniu powziętej uchwały, tudzież koszta pieniężne i stratę czasu, jakie w praktyce przeprowadzenie zasady dwóch ustawodawczych języków za sobą pociągnie. Podniósł to poseł Ławrowski i wręcz wypowiedział, że istotnie uchwalona zasada nie zgadza się z wielu poprzedniemi uchwałami; że wiele będzie potrzeba zmienić i do nowouchwalonej zasady zastósować. Ks. Kaczała cofnął następnie ową poprawkę; hr. Gołuchowski przyłączył się do poprawki pp. Zyblikiewicza i Kozłowskiego, którą przyjęto. Gdy przystąpiono do trzeciego odczytu poseł Ławrowski oświadczył imieniem swego stronnictwa, że ponieważ tekst ruski nie jest wygotowany, zezwalają tym razem wyjątkowo na uchwalenie ustawy w jednym języku po polsku. Poseł Grocholski zaprotestował, aby ktokolwiek był uprawniony w imieniu stronnictwa podobnie przemawiać i czynić postanowienia Izby zawisłemi od owego przyzwolenia. Artykuł drugi ustawy, orzekający, że wszelkie ustawy i rozporządzenia zaczynają obowiązywać piętnastego dnia po ich ogłoszeniu, przyjęto bez dyskusyi. Na tem skończył się spór dzisiejszy a gorące i długie rozprawy. Gdy książe Marszałek oznajmił krótką przerwę posiedzenia, księża ruscy z rozpromienionemi twarzami, uradowani z odniesionego a nieprzewidzianego zwycięstwa w tryumfie wyszli z sali.

Na posiedzeniu wieczornem Wydział krajowy zdał sprawę o przekazanym mu z rana wniosku dodatkowym hr. Gołuchowskiego, dotyczącym postępowania w razie, gdy nie ma tekstu ruskiego przygotowanego podczas gdy ustawa w trzecim odczycie pod uchwałę Izby ma być podaną. Wydział krajowy wniósł o przyjęcie rzeczonego wniosku w następującej redakcyi:

„W razach nagłych niewygotowanie tekstu ruskiego nie wstrzymuje powzięcia uchwały; lecz w razie takim tekst ruski złożony będzie na przyszłem posiedzeniu do laski marszałkowskiej.“

Wniosek w powyższej osnowie uchwalono; poczem poseł Krzeczunowicz przedłożył sprawozdanie w przedmiocie kadastralnego oszacowania gruntów. Izba uwolniła go od odczytania w całej osnowie kilkuarkuszowego, gruntownie opracowanego sprawozdania. Poseł Krzeczunowicz przedstawił więc w bardzo obszernym ustnym wywodzie wyczerpująco całą sprawę; rozebrał krytycznie memoryał wydany w sprawie czynności komisyj kadastralnych w osobnej broszurze przez c. k. dyrekcyę skarbową, skreślił oparty na zebranych w wielkiej obfitości statystycznych szczegółach i faktach niestósowność postępowania rzeczonych komisyj, tudzież niesprawiedliwe pod wielu względami, nieopierające się na istocie stosunków miejscowych oszacowania już dokonane, i w końcu przedłożył imieniem komisyi wniosek, aby Sejm uchwalił petycyę w tej sprawie do Najj. Pana, wraz z załączonemi wskazówkami do rewizyi kadastralnego oszacowania ziemi w Galicyi i W. ks. Krakowskiem, a zarazem polecił Wydziałowi krajowemu, iżby ten zamianował delegowanych, którzyby tę sprawę osobiście u Ministerstwa popierali.

W sprawie tej pierwszy zabrał głos poseł hr. Borkowski. Słuchano go jak zwykle z natężoną uwagą. Zaczął od ocenienia czynności Sejmu, które w ogóle w kilku rysach, ale nie w bardzo pochlebnem przedstawił świetle. Śród zajęć poważnych powierzchownie, ale najczęściej drobiazgowych wewnątrz, Sejm bierność swoją całunem mnogich uchwał przysłonił. Nie jego w tem wina. W ramach z góry nakreślonych, skrępowany przepisami podyktowanemi w interesie państwa, z kajdanami na nogach, a dyplomem wolności w ręku, nie mógł rzetelnie płodnej oddać się pracy. Złudzenie, któremu się oddawał, jest głównym błędem polityki sejmowej. Naprawić to może w sprawie kadastru, która jest pod względem dobrobytu żywotną kwestyą kraju. Poprzednie rządy mając jeszcze w ręku wszystkie warunki zapewnienia kraju, zaniedbały wszystko, zagospodarowanie państwa, oświatę, handel, rolnictwo; a gdy jeszcze było łatwo zaciągać długi, zaciągały je do ostatecznego. Dzisiejsze ministertwo nim przybyło do steru, już pomyślna przeminęła pora. Wówczas gdy, była możność, nie było chęci; dziś gdy jest chęć podźwignienia dobrobytu państwa, nie ma możności. Młoda wolność usycha, bo sił nie ma do życia. Zaniedbawszy rolę, jak żądać dobrych urodzajów? Swobody polityczne nie mają powabu, gdy nie są oparte na podstawie dobrobytu. Dążność nowego obarczenia kraju jest dowodem albo zupełnej niewiadomości lub nieubłaganej nienawiści. Mowca powiada bez ogródki, że nie ma innego ratunku, jak zmniejszyć o połowę podatki, i o połowę liczbę urzędników. Komisyom kadastralnym zdawało się, że są wysłane, aby jak hordy tatarskie rozpuściły zagony po kraju, że uratują państwo jak zedrą prowincye.

Ci atoli co jak Saturn chcieliby żywić się własnemi dziećmi, i uzasadnić takowe postępowanie prawem, są straszniejsi od Prusaków; napróżno osłaniać je kaligraficznemi wykrętami — jest ono wrzodem państwa, występkiem zasługującym na karę przepisaną kodeksem karnym. Dźwignienie się z upadku materyalnego jest w obecnej chwili wszystkiem. Nam trzeba powietrza, a konstytucya jest cukierkiem. Jeżeli prace kadastralne są w tym z góry powziętym celu, aby zwiększyć ciężary kraju, jest to dowolnością równającą się drapieżności. Niech reprezentacya kraju oprze się temu z całą stanowczością. Niech uchwali petycyę do N. Pana; niech przedstawi rzecz jak jest, w całej nagiej prawdzie, niech nie osłania obrazu, bo obłuda ze strony sejmu byłaby czemś, na co nie ma wyrazu parlamentarnego. Niech sejm przedsiębierze, co tylko może — niech czyni wnioski, a jeżeli te nie będą uwzględnione, pozostaną jako świadectwo dla przyszłości.

Ks. Stępek wykazuje przykładnie z pewnym właściwym sobie humorem, który się zawsze bardzo podoba Izbie, jak niesprawiedliwie szacują dochody z ziemi komisye kadatralne, co ztąd pochodzi, że oszacowanie opierają na dochodach obliczonych według trzyletniej rotacyi pól; co zno wuż poszło z nieporozumienia. Słysząc bowiem z ust włościan, że pola ich potrzebują co trzy lata nawozu, szacują dochód z nich tak jakby rzeczywiście były one według trzypolowej rotacyi zagospodarowane.

Ks. Szwedzicki poparł zdanie ks. Stępka podobnemiż przykładami z okolic powiatu Grodeckiego, przypisując mylne oszacowanie tym samym co ks. Stępek przyczynom, to jest przyjęciu z powodu niezrozumienia włościan trzyletniej rotacyi za podstawę obliczenia dochodu z ziemi.

Poseł Skrzyński wykazał, że system kadastru parcelowego, jaki u nas przyjęto, nie może dać odpowiedniej i sprawiedliwej podstawy opodatkowania, w czem powołał się na przykład Francyi, gdzie od r. 1807 do 1850 kosztem milionowym przeprowadzony kadaster parcelowy, uznano za niesprawiedliwy i wnet po ukończeniu go odrzucono, a w praktycznej i wysokim zmysłom finansowym i ekonomicznym obdarzonej Anglii nikt o przyjęciu tak szkodliwego systemu nigdy i nie pomyślał.

W końcu włościanin poseł Ławrynowicz dał jeszcze kilka charakterystycznych rysów komisyi kadastralnych, z naocznego zaczerpniętych doświadczenia, przypisując głównie niesprawiedliwość w oszacowaniu, podobnie jak ks. Stępek i ks. Szwedzicki tej przyczynie, że komisye składają się z ludzi nieznających języka krajowego, z którymi się z tego powodu porozumieć dokładnie nie można; bo każdy co zjedzie mówi inaczej, jeden po niemiecku, drugi po czesku, trzeci po morawsku, a co który innym językiem zagada, to wyżej dochód oszacuje.

Komisarz rządowy przyznał, że rząd sam uznaje mylność i niesprawiedliwość dokonanego w wielu miejscach oszacowania. Czynności rozpoczęte muszą być dokończone. Rząd przeprowadzeniem kadastru stałego dąży do sprawiedliwego rozłożenia podatków. Dyrekcya skarbowa przyznaje także potrzebę sprostowania operatów. Uchwała Izby dążąca do tego będzie jak najsilniej przez rząd krajowy popartą.

W petycyi do Najj. Pana przedłożonej przez komisyę zawarta jest prośba o ścisłą rewizyę operatów szacunkowych i poruczenie tej rewizyi komisyom miejscowym, złożonym z osób ze stosunkami miejscowemi i krajowemi dokładnie obznajomionych, w połowie przez wydział krajowy wybranych, tudzież o ustanowienie władzy centralnej, ostatecznie rozstrzygającej, z osób stosunki gospodarskie tutejszokrajowe znających, z dopuszczeniem reprezentantów kraju do udziału w tej władzy.

Petycyę odczytaną w całej osnowie, równie jak i resztę wniosków komisyi przyjęto bez dyskusyi szczegółowej jednomyślnie.

Przed zamknięciem posiedzenia zażądał jeszcze głosu Komisarz rządowy dla dania odpowiedzi na kilka wniesionych dawniej interpelacyj, na które odpowiedział jak następuje, mianowicie:

Na interpelacyę posła Trzecieskiego, dotyczącą spóźnionego rozdania wyborcom kart legitymacyjnych przy wyborze posła na sejm krajowy w Tarnowie i Sączu, że przyczyną spóźnienia tego był zbyt bliski termin dnia wyboru, dla tego, ażeby wybrany poseł mógł jeszcze w ciągu tej sesyi zasiąść w Izbie. Na przyszłość spóźnienia takowego nie będzie.

Na interpelacyę ks. Łozińskiego względem legatu uczynionego przez Gajewskiego w Jaworowie, odpowiedział p. komisarz, że sprawa ta będzie porówno z innemi legatami załatwiona.

Co do ostatniej interpelacyi posła Hubickiego w sprawie c. kr. naczelnika obwodu Wolfartha rząd je zbadał i skarcił pomienionego urzędnika. W tym samym duchu i kierunku będą i inne w tej interpelacyi dotknięte okoliczności załatwione.

Na interpelacyę z dnia 5 marca b. r. w sprawie ks. Żeligowskiego odpowiedział komisarz rządowy, że rozporządzenia z r. 1860 i 1862 dotyczące sporządzania inwentarzów plebańskich nie działają wstecz. Ks. Żeligowski niech wniesie osobną od siebie w tym przedmiocie prośbę.

Co do sprawy Hinkowieckiej poruszonej w interpelacyi z dnia 12 marca b. r. z dochodzeń urzędowych, tudzież z przesłuchania świadków w interpelacyi wymienionych, okazało się iż wszystkie szczegóły, w interpelacyi przytoczone są nieprawdziwe. Świadkowie zupełnie co innego zeznali. Bójki o chorągwie i krzyż nie było; bractwo kościelne obrz. łac. odebrało je, bo były jego własnością, i do kaplicy obrz. łac. należały.

Na interpelacyę wreszcie posła Żuka Skarszewskiego co do wychodzącej w Krakowie w języku niemieckim gazety *Krakauer Ztg* i umieszczanych w niej urzędowych ogłoszeń, oświadczył p. komisarz, że gazeta rządowa winna strzedz się wszelkiej stronniczości, a mając być wiernym wyrazem zasad rządowych winna szanować zasadę narodowości. *Krakauer Ztg* zbaczała z tej drogi, za co dwukrotnie surową otrzymała od rządu naganę. Inne okoliczności dotknięte w interpelacyi rząd należycie rozważy.

Na zaniesioną na jednem z ostatnich posiedzeń interpelacyą posła Koczyńskiego, dotyczącą sprawiedliwszego jak dotąd rozdziału stypendyów pomiędzy uczącą się młodzież Galicyi wschodniej a zachodniej, nie mógł już komisarz rządowy dla krótkości czasu dać szczegółowego objaśnienia, zaręczał wszakże, że rząd w rozdawnictwie stypendyów nadal sumiennie wedle słuszności postępować będzie.

Lwów 28 kwietnia.

(z) Jako w dzień zamknięcia sejmu zgromadzili się dzisiaj posłowie o godzinie dziesiątéj z rana na nabożeństwo dziękczynne według obrządku w archikatedrze i w cerkwi wołoskiéj. Posiedzenie rozpoczęło się z uderzeniem godziny dwunastéj w południe. Izba miała powierzchowność uroczystą. Wszyscy posłowie z małym wyjątkiem w strojach narodowych. Loże i galerye przepełnione publicznością do natłoku. P. Namiestnik bar. Paumgardten przybył na posiedzenie i był obecny do końca.

Po odczytaniu protokółu ostatniego posiedzenia, odczytano protest hr. Golejewskiego i kilkunastu innych posłów przeciw uchwaleniu ryczałtowemu wczoraj wniosku hr. Gołuchowskiego w sprawie języka sejmowego, bez poddania poprzednio rzeczonego wniosku pod obrady Izby, bez szczegółowéj nad nim rozprawy, co sprzeciwia się §§ 45 i 46 regulaminu sejmowego. Protestujący oświadczają, że postępowanie takie jest doraźnem uchyleniem regulaminu ze strony Marszałka, naruszającem prawa poselskie i niedopuszczającem oświecenia opinii publicznéj; zastrzegają się oraz i protestują przeciw wszelkim skutkom, jakie powzięta w tak nielegalny sposób uchwała pociągnąć za sobą może.

Poseł Zyblikiewicz zapowiedział, iż przeciw powyższemu protestowi złoży oświadczenie, dozwolone regulaminem.

Na porządku dziennym było sprawozdanie Wydziału krajowego o wnioskach posłów Zyblikiewicza i Koczyńskiego, dotyczących zmiany składu reprezentacyi krajowéj. Sprawozdawcą był członek Wydziału p. Boczkowski, i przedłożył imieniem tegoż Izbie następujący do uchwały wniosek:

„Sejm krajowy wzywa rząd, aby na najbliższą sesyę sejmową wniósł przedłożenie dotyczące reformy składu reprezentacyi krajowéj, odpowiedniejszego w ogólności odrębnym stosunkom i potrzebom kraju; w szczególności zaś celem przyznania miastom liczniejszego w sejmie krajowym zastępstwa.“

Poseł Ludwik hr. Wodzicki wniósł, aby wniosek powyższy rozdzielić na dwie części i tak nad nim głosować. Nie zgadza się bowiem poseł

(*) Pierwsza część sprawozdania wyraźnie nas nie doszła (P. R. C.).

Wodzicki z podziałem reprezentacyi na grupy wedle interesów odrębnych, a gdy niedostaje już czasu, aby sam wniosek względem odpowiedniejszego sejmu postawił, jak to uczynić zamierzał, nie chce ażeby wzywając rząd do przedłożenia wniosku reformy prawa wyborczego, dołączać do tego wezwania zawartą w drugiéj części wniosku żądanie, gdyż mógłby to rząd poczytać jako wskazówkę, że całe prawo dobre, a tylko jeden szczegół wymaga zmiany.

X. Pawlikow przemawiał za powiększeniem liczby posłów włościańskich, odpowiednio do zwiększonej liczby posłów z miast.

Poseł Kapiszewski wniósł poprawkę, domagającą się ustanowienia w prawie wyborczem pewnej kwalifikacyi określającej stopień wykształcenia umysłowego.

Poseł Ławrowski wnosi dodatek, aby przy zwiększeniu liczby posłów uwzględnić handel naddniestrzański, koncentrujący się w Stanisławowie, i handel z Węgrami, którego środkowym ogniskiem Dukla.

Poseł Krzeczunowicz wyraziwszy ubolewanie, że poseł hr. Wodzicki wniosku, o którym wspomniał, w ciągu bieżącej sesyi sejmowej nie postawił, zbija poprawki pp. Kapiszewskiego i Ławrowskiego, pierwszego z powodu trudności w oznaczeniu kwalifikacyi, którąby o rzeczywistem uzdolnieniu posła do prac sejmowych świadczyła, drugiego zaś z tej przyczyny, że dotąd ani w Stanisławowie, ani w Dukli nie ma Izb handlowych. Obie też pomienione poprawki odrzucono, a wniosek Komisyi rozdzielony został na dwie części, stósownie do żądania posła Wodzickiego. Pierwszą część wniosku przyjęto jednomyślnie. Nad drugą, ponieważ większość okazała się wątpliwą, głosowano imiennie. Za zatrzymaniem tej części wniosku było głosów 55 przeciw 60.

Reszta posiedzenia miała już tylko cechę ceremonialną. Książę Marszałek pożegnał posłów mową, w której wyliczył główniejsze czynności sejmu, a zakończył okrzykiem na cześć Najjaśn. Pana. Potém zabrał głos pan Namiestnik w języku niemieckim i oświadczywszy zadowolenie Najjaśn. Pana z zachowania się sejmu, dodał, że stało się ono podwaliną zaufania, które o wiele przetrwa okres sesyi sejmowej. Dodał oraz życzenie rychłego i w pomyślnych okolicznościach zwołania sejmu. Poczem biskup Manasterski odczytał przemowę pożegnawczą do księcia Marszałka i Komisarza rządowego, wyliczając obu z osobna zasługi położone w ciągu sejmu, jako też i przedtem. Książę Marszałek podziękował jeszcze kilku słowy za uznanie i dodał, iż umiarkowane zachowanie się Izby wielce ułatwiło mu jego zadanie jako przewodniczącego. Następnie odczytany został protokół bieżącego posiedzenia, poczem książę Marszałek ogłosił sejm za zamknięty.

Lwów 27 kwietnia.

┼ Czy znacie te powieści, w których zawikłana intryga na ostatniéj kartce książki niespodzianie się rozplątuje; a wzburzone namiętności i kolizye najwięcéj przykre nagle się uśmierzają, a wszystko kończy się słowem pojednania. Podobne szczęśliwe konkluzye zawiłych powieści przypominał ostatni dzień obrad, który swoim groźnym porządkiem dziennym zdawał się zapowiadać, że nie oszczędzimy sobie w ostatniéj chwili gwałtownéj walki i że nie w najprzyjaźniejszych rozjedzie się Sejm usposobieniach. Porządek ten bowiem dzienny mieścił w sprawozdaniu Wydziału o kwestyi języka ustawodawczego. Kwestya ta stanowiła w ciągu całéj obecnéj sesyi sejmowéj punkt najdaléj posuniętéj walki na polu narodowości, wyraz niejako dwóch skrajnych dążności. Kwestya ta wcale nie utylitarna ni też nie powodowana względami polityki chwilowéj, była traktowaną jako kwestya znaczenia historycznego, i jako taką od początku ją stawiano, ona tylko jedna z zacisza obrad bieżącemi sprawami wywoływała mowców na szerokie pole idei historycznych, i wywodów dziejowych. Przypomną sobie czytelnicy dwie mowy w tem przedmiocie hr. Borkowskiego, zarówno jak historyczną mowę ks. Pietruszewicza. Kwestya, do któréj aż lewaru historycznéj argumentacyi użyć było potrzeba, miała stanowić, że tak powiem raczéj pewną demonstrncyą wobec dziejowego rozwoju idei narodowéj, jakiś objaw usposobień i wyobrażeń narodowych w obecnéj chwili, aniżeli mieścić w sobie praktyczną doniosłość. Obie strony wskazywały postępek Sejmu, w téj kwestyi jako dziejowy precedens, wielkiéj na przyszłość doniosłości dla dwóch stron spornych, tylko że obie strony pragnęły widzieć w tem utwierdzony antagonizm w formie bądź przesadnych wymagań bądź bezwzględnego zaprzeczenia.

Z drżeniem serca wysłuchała Izba i galerya odczytania sprawozdania Wydziału w téj kwestyi językowéj. Sprawozdanie oparte na faktycznym stanie, na wyrobionéj już parlamentarnéj używalności, słuszne i umiarkowane stawiało wnioski. Językiem ustawodawczym ma być jedynie polski, lecz obrady toczą się w obu, protokóły w obu językach jak i wszelkie druki w obu rozdawane; odpowiedzi Wydziału na ruskie podania mają być po rusku, inaczéj zawsze po polsku itd. Słowem, z całą słusznością i względnością, zagwarantowawszy to co dla jednolitości i godności narodowéj jest niezbędnem, wniósł Wydział te ustępstwa, do których Rusini mieli słuszne prawo. Przeto nie z wnioskiem wykluczenia i pokrzywdzenia wystąpiono naprzeciw téj partyi. Spokojniéj też już znosić można było wszelkie inne skargi jako nieusprawiedliwione.

Pierwszy zabrał głos ks. Antoni Dobrzański, który się dopiero drugi raz dał słyszeć w Izbie, a którego policzyć należy do najznakomitszych mowców Sejmu. Jeszcze niezużyty w poprzednich walkach, nowych też używał argumetów, na inne przerzucił kwestyę pole. Co więcéj, zręczny szermierz, wydobywa wszystką broń z naszego własnego arsenału, wskazuje nam najpiękniejsze karty naszéj historyi, rozsuwa najdroższe ideje, jakie nam przyświecały, i pyta w imię téj Rusi historycznéj, czy na tem samem stoimy stanowisku co Polska w czasie swéj świetności. Gdyby nasza pamięć nie zatrzymała nie z tego co wczoraj do koła się działo, gdyby zapomnieć o czteromiesięcznych zwadach i o całéj charakterystyce tego nowego ruchu ruskiego, a tylko pamiętać dawną przeszłość historyczną i cały dziejowy proces unii i pewnéj ruskiéj autonomii, wymowny głos ks. Dobrzańskiego mógłby stanąć obok mów sejmowych dawnych reprezentantów Rusi, co pojmowali ideę politycznéj jedności, a jednak upominali się o uwzględnienie narodowości, obok takich mów jak szlachcica Mieliszki za Zygmunta III lub t. p.; tak silnie mowca umiał stanąć na polu historycznem i powstrzymał się od jakiejkolwiek wycieczki jadem zaprawnéj, od wszelkiéj namiętności, którąby zdradzała ducha partyi lub złą wiarę. Jestli to tylko zręczność parlamentarna, jest czego powinszować; jestli prawda i szczerość, to się nią cieszyć.

P. Ludwik Skrzyński trudne miał zadanie odeprzeć mowę poprzednika, bo ten, jak powiedziałem wszystką broń wybrał z naszych arsenałów; nie był on wprawdzie logicznym w swoich rezultatach, bo nie miał przed sobą projektu krzywdzącego, ale nader słuszny i umiarkowany, to przecież ks. Dobrzański ścieśnił pole mowcom sobie przeciwnym przez to, że nie ujemne ale dodatnie strony poruszył w swojéj historycznéj argumentacyi; bronić Polski od kłamanych oskarżeń o niewolniczenie Rusi, byłoby łatwem; oskarżać ją o zbytnią tolerancyą, która służyła za dowody ks. Dobrzańskiemu było niemożebnem. Przeszedł więc p. Skrzyński na pole nader śliskie, bo na pole traktatów. Rok 1815 służył mu za punkt obronny przeciw tym, jak się wyraził, dwujęzycznym pętom, jakie chcą narzucić.

Skoro kilku z jednéj i drugiéj strony posłów zażądało głosu, wniesiono o zamknięcie dyskusyi, którąby mogła zejść na manowce, zamknięto ją, a jeneralnymi mowcami wybrani zostali hr. Gołuchowski i ks. Gulaszewicz.

Nadeszła wtedy chwila tych konkluzyj i wyjaśnień, co zawiłą ma zakończyć powieść. Rozciąć kwestyę walki parlamentarnéj nie da się przymusem ale zwrotem, nie uchwałą większości ale zmuszeniem mniejszości do opuszczenia swojego stanowiska. Załatwienie kwestyi sporne, domowe samym przez siebie i u siebie, choćby w szczerość intencyi i zgodę w głębi serca nie można w całości zawierzyć, jest przecież wielkiem zadaniem politycznem, jest objawem prawdziwéj siły i prawdziwéj zręczności. Nie zepchnąć stronnictwa nam nieprzychylnego na stanowisko ultra-negacyjne, ale to stanowisko negacyi zrobić niemożebnem i zmusić przeciwnika, choćby w ostatniéj chwili do kapitulowania; oto prawdziwe zwycięstwo! Taka dążność i takie traktowanie kwestyi ruskiéj było od początku obecnéj sesyi przekonaniem objawionem niejednokrotnie znacznéj liczby posłów polskich; nie brakowało za to pocisków stronnictw bezwzględnością kierowanych; i ludzie téj opinii nie znachodząc dostatecznego poparcia, rzadko kiedy mogli zażegnać burzę lub rozplątać trudności.

W ostatniej chwili hr. Gołuchowski przeszedł na to stanowisko. Nie zapuszczał się on w historyczne wywody, traktując kwestyą ze stanowiska praktycznego. Postawił data wiele mówiące i wykazał jednolitość narodową, a przeto konieczność jednego języka ustawodawczego, lecz dla krótkości czasu wniósł, aby Izba zawotowała wniosek Wydziału *en bloc*, ryczałtowo. Chodziło tu w istocie, aby sobie oszczędzić i czasu i walki; dyskusya specyalna rozwarła by była sposobność do burzliwej może walki, tem więcej, że zapowiedział już p. Skrzyński, że stawi poprawki, które dalej pójdą niż wniosek Wydziału; p. Skrzyński jednak oświadczył, się za zawotowaniem *en bloc*, uznając także i nagłość i stósowność tego, aby nie rozniamiętniać ostatniej chwili. Nie wszyscy objawili podobną zgodność i gotowość ustępstwa; powstały gwałtowne głosy przeciwe podobnemu traktowaniu rzeczy, protesta, omal nie słowo veto dało się słyszeć.

Marszałek przerwał posiedzenie; wzburzenie zwiększało się tylko, lecz wnioskodawca zbliżył się do stronnictwa, o którego sprawę chodziło. Była to chwila decydująca. Zauważyłem w poprzednich listach, że stronnictwo to postradało dawną podstawę, a nie oparło się na innej; słyszeć można było od pewnego czasu (od powrotu deputacyi z Wiednia) pewne zmodyfikowanie używanych argumentacyj, pewien zwrot na całéj linii, i nowi, umiarkowańsi mówcy występowali, kiedy milkli groźniejsi. Pisałem już dawniej, że po tej drodze, na jaką weszła partya Sto Jurska na polu konstytucyjnem, dalej iść nie można; są tylko manowce agitacyi. Uczuła to już zdaje się ta partya i czekała tylko sposobności opuszczenia niedogodnego stanowiska, choćby zaprzestania polityki frakcyi. Nie chcę wcale uwodzić się złudzeniem, aby szczera i stała zajść mogła tranzakcya, abyśmy pozyskali stronnictwo, albo niechęć członków jego zmniejszyli. Zostaną oni tacy, jakiemi byli, ale stronnictwo się rozbije, ale w przededniu rozjechania się Sejmu pozostanie fakt, żeśmy załatwili wewnętrzne spory na drodze ustępstw i porozumienia. Jest to fakt nader ważny ze względu, że wchodzi w rachubę ukonstytuowania się monarchii, że oczekujemy wymierzenia tej miary swobód i autonomii, na jaką liczyć nam wolno. Niepojednani wewnątrz, bylibyśmy oddani pod kompromis lub interwencyą władzy, lub miara swobód musiałaby być ścieśnioną.

Tego faktu tyle pomyślnego dla całości kraju, ile dogodnego dla stronnictwa, co w tak kłopotliwem od pewnego czasu znachodziło się położeniu — tego faktu załatwienia pomiędzy sobą dokonał hr. Gołuchowski w ciągu 10minutowej przerwy. Było potrzeba kilku słów dodatku do wniosku Wydziału, małego ustępstwa co do formy, aby doprowadzić porozumienie i załatwić kwestyę. Po nowem zwołaniu posiedzenia hr. Gołuchowski postawił poprawkę, aby w trzeciem czytaniu tekst ruski i polski odczytywano — a polski był rozstrzygający w razach spornych. Przeto ustawodawczym językiem zostaje jedynie polski, ale forma tłomaczenia ruskiego zadowolniła mniejszość Sejmową. Burza jednak po lewicy nie ustawała. Widziano w tych poprawkach naruszenie regulaminu, terroryzm i t. p. Przystąpiono do imiennego głosowania. Wniosek hr. Gołuchowskiego, to jest wniosek Wydziału z poprawką zawotowano *en bloc* czterdziestu czterema głosami przeciw dwudziestu dziewięciu. Stronnictwo bowiem ruskie wotowało także za tą poprawką.

Niespodziewany to rezultat i zwrot całej kwestyi, tem niespodziewańszy, że ten co go przeprowadził, o wręcz przeciwne był pomawiany przez partyą Sto Jurską dążności. Kwestya załatwioną została nietylko jako objaw, że tak powiem dziejowy, jako symptom wyobrażeń i usposobień, jako stosunek, bo miał służyć za punkt oskarżenia dla przyszłości ruskiej; ale kwestyę załatwiono politycznie, jako stanowczy i zręczny sposób wyjścia z problematu, który powstał w jednej części z dawnych systematów biurokratycznych, a z drugiej strony rozrastał się jako kwestya socyalno narodowa.

Nie trzeba zapominać, że kwestya tak zwana Sto Jurska miała dawniej pewne tytuły do opieki Rządu, że nie tak łatwo zerwać wszystkie tradycye i przywyknienia dawnych systematów. Robiąc ustępstwa dla zasady, zabija się intrygę, uznając ideę, w imieniu której walczą, ubezwładnia się frakcyą. Jest to tedy nietylko stosunek dziejowy narodowości, ale jest zarazem stosunek polityczny, który się załatwił. Tuszymy sobie, iż odwiązała się ta kula od nogi, która na drodze konstytucyjnej wstrzymywała postęp kraju.

Wspomnieć jeszcze muszę mowcę ruskiej partyi w rozprawach ogólnych ks. Guszalewicza. Nie tak to silny i nie tak czysty głos, jak ks. Dobrzańskiego, ale omal czy nie zręczniejszy, gruntownie obznajomiony z przedmiotami, które poruszał. Używał on tej samej taktyki co ks. Dobrzański, to jest odwoływania się do naszej przeszłości, do ducha tolerancyi w dziejach Polski. Na każdą ewentualność służyć to może za bardzo ważny fakt, że sami wyobraziciele ruskich dążności, miasto rzucać oskarżenia, ustawicznie tylko i dowodnie wykazywali, co Polska Rusi dawała, jak była braterską i pełną tolerancyi. Zestawmy te mowy z dawniejszemi ks. Kaczały lub Pietruszewicza, a jakiż okaże się kontrast, jakżeż ostatecznie musieli to przyznać, czemu ustawicznie przeczyli? Należy to także do wielkich zwycięztw dnia tego, bo jest to zwycięztwo moralne historycznej prawdy nad tendencyjnemi wywodami dziejowej negacyi.

Kraków 30 kwietnia. W skutku zrzeczenia się wyboru na deputowanego z większej posiadłości ziemskiej obwodu Tarnowskiego w dniu 7 b. m. ze strony hr. Kazimierza Starzeńskiego, wybór ponowny rozpisany został na dzień 14ty czerwca w Tarnowie. Lista wyborcza wyborców zamieszczoną została w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 28go b. m., a reklamacye przeciw niej służą do dni 14 od dnia ogłoszenia.

Telegram sejmowy z posiedzenia piątkowego to jest 27-go b. m. przyniósł nam, jak się zresztą domyślaliśmy, błędną osnowę poprawki czyli dodatku zawotowanego razem z wnioskami komisyi co do języka urzędowego w Sejmie i Wydziale przyjętemi *en bloc*. Poprawka ta według sprawozdania *Gazety Lwowskiej* opiewa: „Przy trzeciem czytaniu poddany będzie tekst polski i ruski pod uchwałę Izby; w razie wątpliwości tekst polski jest rozstrzygający.“

Sprawozdanie Wydziału krajowego o wnioskach posłów pp. X. Antoniego Pietruszewicza i Aleksandra hr. Borkowskiego, względem używania języka polskiego i ruskiego w czynnościach Sejmu krajowego.

Wysoki Sejmie!

Poseł X. Pietruszewicz postawił na posiedzeniu sejmowem z dnia 19go grudnia 1865 r. wniosek następującej treści:

„Sejm krajowy obraduje, uchwala i urzęduje „zarówno w języku polskim jak i ruskim; dla tego „wszelkie wnioski i przedłożenia rządowe, wy„działowe i komisyjne powinny być w tych obu ję„zykach krajowych poddawane pod obrady sej„mowe.“

„Przy drugiem czytaniu ma być tekst ruski i „polski zarówno przedmiotem rozpraw i głosowa„nia; przy trzeciem czytaniu należy zawsze od„czytać każdy § tekstu polskiego i ruskiego, i te „oba teksty mają być jako autentyczne uważane, „a względnie ku uzyskaniu najwyższej sankcyi „przedkładane.“

Uchwałą wysokiego Sejmu z 16 stycznia 1866 r. polecono Wydziałowi krajowemu, aby zbadawszy wniosek posła X. Pietruszewicza, sprawozdanie Wysokiemu Sejmowi przedstawił, z pominięciem formalności wydrukowania sprawozdania.

Odnośnie do tego przedmiotu postawił poseł hr. Borkowski wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić, jako § 17, umieścić się mający przed §. 17tym prowizorycznie przyjętego regulaminu:

„Językiem Sejmu jako całości jest język polski.“

Uchwałą z 10go lutego 1866 r. odesłał Wysoki Sejm wniosek ten również do Wydziału krajowego do zbadania i sprawozdania.

Wnioski te, o ile się odnoszą do sposobu załatwiania czynności sejmowych, są przedmiotem regulaminu sejmowego, gdzie uchwalone w tej mierze postanowienia należą.

Wydział krajowy uchwalając regulamin sejmowy nie dotknął w regulaminie kwestyi języka, sądził bowiem, iż przy dotychczasowej używalności pozostać wypada, i że z czasem ustali się praktyka obustronnie dogodna bez potrzeby ujęcia tej kwestyi w formę uchwały.

Polecenie wszakże Wysokiego Sejmu dane Wydziałowi krajowemu z powodu rzeczonych wniosków, wkłada na Wydział krajowy obowiązek poddania przedmiotu tego pod uchwałę Wysokiego Sejmu.

Praktyka dzisiejsza odpowiada poniekąd zasadzie wypowiedzianej we wniosku posła Borkowskiego. Wniosek ten zamierza przeto właściwie ująć w formę uchwały, sposób postępowania pod względem języka dziś istotnie używany, czyni to wszakże w wyrazach zbyt ogólnych, dopuszczających w zastósowaniu wątpliwości, zwłaszcza pod względem osądzenia, jakie poszczególne czynności sejmowe odnoszą się do całości Sejmu.

Wątpliwości podobne wywołałyby spory, które musiałyby być rozstrzygnięte poszczególnemi uchwałami, tłómaczącemi doniosłość i znaczenie zasady we wniosku posła Borkowskiego zawartej, i tak nie osiągnęłoby się jednego z głównych celów unormowania kwestyi językowej.

Wydział krajowy przeto nie może Wysokiemu Sejmowi zalecać przyjęcia wniosku w formie przedstawionej przez posła Borkowskiego.

Wniosek posła X. Pietruszewicza wypowiadając ogólną zasadę:

„Sejm obraduje, uchwala i urzęduje zarówno tak w polskim jakoteż i w ruskim języku, stosuje tę ogólną zasadę do niektórych czynności sejmowych.“

Używanie języka polskiego lub ruskiego przy obradowaniu i stawianiu wniosków, nie było nigdy kwestyonowanem w Sejmie naszym, o ile przeto wniosek posła X. Pietruszewicza ten szczegół w uchwałę ująć zamierza, niema nic przeciw temu do zarzucenia.

Żądaniem zaś, aby uchwalanie i urzędowanie odbywało się zarówno tak w polskim, jakoteż i ruskim języku, domaga się wniosek posła X. Pietruszewicza wprowadzenia nowości, sprzeciwiających się dotychczasowej praktyce, których przyjęcia Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi doradzać nie może.

Używanie równocześnie kilku języków w zgromadzeniach parlamentarnych, przy uchwalaniu i w urzędowaniu, sprzeciwia się już w ogólności wszelkim pojęciom należytego postępowania parlamentarnego i przeprowadzeniu uchwał sejmowych.

Przyjęcie postępowania w Sejmie naszym takiego, iżby uchwały stanowiono w dwóch tekstach, tj. polskim i ruskim i by obom tym tekstom służył charakter autentyczności, wywierałoby skutki dla kraju naszego, skutki bardzo szkodliwe.

Każden język ma swoje właściwości, dla których nie łatwo w każdym razie myśl jednym językiem wyrażoną, oddać w innym języku z taką ścisłością, iżby co do istotnego znaczenia wątpliwość jaka powstać nie mogła, zwłaszcza, jeżeli jeden język jest zupełnie wykształcony, drugi zaś w tej mierze jeszcze dostatecznie nie postąpił.

Trudność ta daje się czuć w szczególności w prawodawstwie, gdzie, jak doświadczenie uczy, przy zastósowaniu ustawy w kilku językach ułożonej, często wątpliwości co do właściwego znaczenia zachodzą.

Od przyznania zaś ustawie tego lub innego znaczenia, zawisło prawo materyalne, wymiar sprawiedliwości, pytanie o moje lub twoje, o najważniejsze interesa obywateli.

Wątpliwości podobne natenczas tylko mogą być usunięte, jeżeli jeden tekst uznany jest jako tekst autentyczny, do którego jako do źródła, dla poznania znaczenia i ducha ustawy, odnieść się należy.

Państwo obowiązane czuwać nad tem, aby pewność i stanowczość praw nie była narażona na niebezpieczeństwo niedokładnego, dowolnego lub mylnego tłómaczenia wyrazów i pojęć, nie może też dopuścić, aby uchwalanie jednych i tych samych ustaw w różnych językach ze skutkiem autentyczności wszystkich tekstów, stało się źródłem ich różniącego się pojmowania.

Zasada ta spoczywać musi zaprawdę na względach nieuniknionej konieczności, kiedy widzimy, że w państwach o mieszanych narodowościach i językach, ustawy powszechnie w jednym tylko języku uchwalane, a do tego jedynego autentycznego źródła, wszystkie przekłady w razach zachodzącej wątpliwości odsyłane bywają.

Taki sposób postępowania napotykamy zwłaszcza w państwach obdarzonych od wieków instytucyami reprezentacyjnemi, w państwach, których ludy używają najobszerniejszego współudziału w rządach i wymiaru wolności obywatelskich. Te właśnie ludy nie upatrują wolności prawdziwej i praktycznej w dowolności obradowania i uchwalania ustaw w różnych językach; i owszem, doświadczeniem wieków i wyrozumieniem należytem interesu kraju, doszły one do przekonania, że w obradowaniu, urzędowaniu i uchwalaniu ustaw, jednego tylko języka używać należy i że wszelkie temu przeciwne postępowanie, jako w skutkach szkodliwe i należyte załatwianie czynności parlamentarnych utrudniające i krępujące, właśnie zaniechanem być powinno.

Powołujemy się pod tym względem na Szwajcaryę, Belgię, Wielką Brytanię, Zjednoczone Stany północnej Ameryki. Narody w tych krajach w skład państwowy zjednoczone, mówią językami, które nic z sobą nie mają wspólnego, których uprawnienie do odrębności mogłoby przeto być większe niż u nas, gdzie się nawzajem zupełnie rozumiemy, a przecież w krajach tych nikomu na myśl nie przychodzi, na zebraniach ustawodawczych mówić różnemi językami, albo zgoła uchwalać w innym języku, jak tylko w tym jednym, który jako język całości jest uważany.

W tych krajach nikt też nie upatruje krępowania wolności osobistej w tem, że w czynnościach parlamentarnych jednego tylko wolno używać języka, i owszem, uważanoby na nadużycie utrudniające załatwianie spraw publicznych, gdyby się chciano posługiwać w tej mierze różnemi językami.

Krótki czas życia parlamentarnego w Państwie austryackiem, nie dozwolił do tego czasu, dójść do tego praktycznego sposobu zapatrywania się na kwestyę językową i załatwić ostatecznie spory w tej mierze powstałe.

Niedogodności i utrudnienia, które nastąpiłyby gdyby wszystkie czynności sejmowe odbywać się musiały w kilku językach są tak wielkiemi, postępowanie takie połączoneby było z taką stratą czasu, zwłaszcza, że uniknąćby się nie dały częste spory o zgodność tekstów uchwalić się mających, iż już te czysto utilitarne względy przemawiają jak najsilniej za zaniechaniem podobnego postępowania.

To też niedogodności te doprowadzają coraz dowodniej do przekonania, że zgromadzenia parlamentarne jednego tylko używać powinny języka w urzędowaniu i przy uchwalaniu, — a zgodne z tą zasadą postępowanie nabywa i w Państwie austryackiem już uznania, jako wynikłość względów nieuniknionej konieczności.

Tak już w Radzie Państwa używano przy rozprawach i uchwalaniu wyłącznie tylko niemieckiego języka, chociaż dla znacznej części członków Rady Państwa zupełnie niezrozumiałego a nie domagano się przecież innego postępowania.

Jakkolwiek patentem cesarskim z dnia 4 marca 1849 r. Nr. 153 D. P. P. postanowiono, że tekst każdego języka krajowego, w którym ustawy Państwa głoszone będą, uważany być ma za tekst autentyczny, — toć przecież przekonano się wkrótce o niestósowności i szkodliwości takiego postanowienia, które było przyczyną częstego mylnego zastósowania ustaw i nieskończonych wątpliwości, co do znaczenia jednej i tej samej ustawy, w kilku językach autentycznie wydanej.

Z tch tedy powodów widział się Rząd zmuszonym powrócić do zasady, iż jeden tylko tekst, autentycznym może być tekstem, do którego w razie wątpliwości odnosić się należy; — rozporządzono przeto patentem ces. z 27 grudnia 1852 r. Nr. 260 § 2 i 3, że dla wszystkich w dzienniku Pr. P. ogłaszanych, ustaw i rozporządzeń na przyszłość tekst niemiecki jako jednie autentyczny uważany być ma; że przeto co do tłumaczeń na inne języki krajowe w razach wątpliwości, takowe wedle tekstu niemieckiego rozstrzygniętemi być mają.

Powody zaprowadzenia jednego autentycznego tekstu dla ustaw Państwa, przemawiają też w zupełności za postanowieniem jednego tekstu autentycznego dla ustaw krajowych, — a zastosowując tę zasadę do kraju naszego, nie może podpadać wątpliwości, iż charakter autentyczności tekstowi polskiemu przyznanym być powinien.

Język polski bowiem jest w kraju naszym najwięcej rozpowszechniony, a do tego Rusinom zupełnie zrozumiały — przez wielką część Rusinów nawet wyłącznie używany.

Język polski stoi pod względem prawodawstwa, w ogólności pod względem wykształcenia na wysokości nowoczesnej kultury; podczas gdy język ruski nie doszedł jeszcze do tego stopnia wykształcenia, wyrabiając sobie dopiero terminologię i formy.

Pod tym względem nie można też spuścić z uwagi dawniejszego ustawodawstwa austryackiego.

Wszystkie ustawy i przepisy cywilne i polityczne przed 1848 r. bywały wydawane także w języku polskim, bynajmniej zaś w ruskim, przez co w tymże nie mogła do tego czasu ustalić się terminologia odpowiednia, co spowodowaćby musiało ustawiczne spory o właściwość i znaczenie wyrazów dopiero stworzyć się mających.

Uznanie języka polskiego, jako języka, w którym odbywać się powinno uchwalanie ustaw i urzędowanie w Sejmie, odpowiada nareszcie także podstawie historycznej, rozwojowi historycznemu kraju naszego, owej ustawami nam wskazanej zasadniczej myśli, która wyraz swój już w dyplomie październikowym znalazła, a która wedle słów manifestu z 20 września 1865 r. Najjaśniejszemu Panu i nadal w ukształceniu Państwa przewodniczyć będzie.

Powody te usprawiedliwiają niewątpliwie praktykę pod względem kwestyi językowej w Sejmie naszym ustaloną.

Wydział krajowy jako organ zawiadowczy i wykonawczy Wysokiego Sejmu, mając już ze stanowiska swego obowiązek niewprowadzać nowości niekoniecznych, któremi jedno lub drugie stronnictwo mogłoby uważać się być pokrzywdzonym — sądzi, iż w kwestyi językowej dotychczasową używalność zachować należy, ile że takowa, wyrobiwszy się właśnie na podstawie naszych stosunków, odpowiada tymże stosunkom i wymagalnościom należytego postępowania parlamentarnego.

Wydział krajowy nie odchodząc przeto od tej używalności, zaleca takową Wysokiemu Sejmowi i nadal do utrzymania. Nie nadwerężając tym sposobem w niczem wolności używania języka polskiego i ruskiego przy stawianiu wniosków, przy toku rozpraw, przy wnoszeniu petycyj, interpelacyj, protestów lub oświadczeń na takowe, nie zmieniając również dotychczasowej używalności, co do przedłożeń drukiem ogłaszanych; Wydział krajowy pragnął we wniosku swoim unormować jedynie te przypadki, które wedle dotychczasowej używalności jako ustalone uważane być powinny.

Wydział krajowy przedstawia Wysokiemu Sejmowi dwa wnioski. Pierwszy odnosi się do czynności w Sejmie, tyczy się przeto regulaminu sejmowego, gdzie też w odpowiednem miejscu umieścić przyjdzie powziętą nad nim uchwałę. Drugi wniosek tyczy się czynności Wydziału krajowego, a powzięta nad tymże uchwała, uważaną być powinna jako dodatek do instrukcyi dla Wydziału krajowego.

Z tych to powodów Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Jako postanowienia zamieścić się mające do regulaminu sejmowego.

Marszałek urzęduje w języku polskim. Na podania ruskie daje Marszałek odpowiedź w języku ruskim, na wszelkie inne podania zaś w języku polskim.

Protokoły obrad sejmowych winne być rozdawane w języku polskim i ruskim.

Przy stawianiu wniosków, wnoszeniu interpelacyj i przy rozprawach winien być używany język polski lub ruski.

Sprawozdania Wydziału krajowego i komisyi będą rozdawane członkom Sejmu w języku polskim i ruskim. Za podstawę do obrady służy sprawozdanie w języku polskim.

Sejm uchwala w języku polskim.

II. Jako dodatek do instrukcyi dla Wydziału krajowego.

Wydział krajowy urzęduje i koresponduje w języku polskim.

W odpowiedziach do stron, Wydział krajowy używa języka ruskiego na podania ruskie, zaś języka polskiego na wszelkie inne podania.

Marszałek krajowy:
Leon książę Sapieha w. r.

Sprawozdawca:
Franciszek Smolka w. r.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 4 kwietnia 1866 r.

Wiedeń 29 kwietnia. W dniu wczorajszym N. Państwo przenieśli się z Burgu na mieszkanie letnie do Schönbrunn. Wieść twierdzi, iż N. Pani zaniechała zamiaru wycieczki do zakładu kąpielnego w Füred na Węgrzech.

— Zapowiedziana oddawna ustawa upoważniająca ministra skarbu do zaciągnięcia nowej pożyczki, ukazała się dzisiaj w kolumnach *Wiener Ztg.* Niemogąc dla braku miejsca, które musimy odstąpić sprawom najbliższym, powtórzyć w całej osnowie tej ustawy opatrzonej datą 24 kwietnia b. r., co jutro uczynimy, jakoteż przytoczyć treści zajmującego do niej komentarza, który *Wiener Ztg* pod nieurzędową swą częścią zamieszcza, podajemy dziś zwięzłą treść tylko ustawy rzeczonej.

Na pokrycie wydatków państwa wymienionych w art. V i VI ustawy finansowej na rok 1866 upoważnionym zostaje minister skarbu do zaciągnięcia pożyczki, w ktorym z zakładów kredytowych w wysokości nominalnej 60 milionów złotych w monecie srebrnej w. a. w biletach zastawnych tegoż zakładu, a to za oddaniem w zastaw nieruchomego majątku państwa. Gdyby sprzedaż tychże listów zastawnych nie zdawała się odpowiednią celowi, umocowanym zostaje równocześnie minister skarbu do użycia ich na pokrycie i zabezpieczenie okazów skarbowych (tresorscheine), których ministerstwo może wypuścić w obieg aż do wysokości połowy nominalnej wartości listów zastawnych niesprzedanych.

Nie wiemy, czy nowa ta pożyczka usunie potrzebę zawarcia innej operacyi kredytowej, o której donosi die *Debatte*. Według tego bowiem dziennika — a ma on w sprawach wewnętrznych wyborne informacye — domy handlowe Rotszylda, Wodianera i Siny, zakład kredytowy i zakład dla kredytu ziemskiego za oddaniem sobie w zastaw Wieliczki ofiarują rządowi kredyt w wysokości 9½ milionów. Dziennik, z którego tę wiadomość czerpiemy twierdzi, iż operacyi w mowie będącej nie należy mieszać z zapowiedzianem wydaniem okazow skarbowych zabezpieczonych na nieruchomem majątku państwa.

— Najwyższem postanowieniem z d. 25 kwietnia N. Pan nadał poddanemu rosyjskiemu Osi-

powi Iwanowi zapewne Iwanowiczowi P. R. Cz.) Komisarow Kostromskiemu krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa, a to „w uznaniu wielkiej zasługi, którą położył przez szczęśliwe odparcie wymierzonego na N. Cesarza Aleksandra II. skrytobójczego zamachu.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 30 kwietnia. Zapowiedziane na dzień wczorajszy Zgromadzenie obywateli miejskich mające się naradzić i powziąść nad tem postanowienie, czy i jakie środki przedsięwziąść należy z powodu wydanej przez sejm lwowski opinii, która wyniesienie komisyi namiestniczej z Krakowa rządowi poleca, rozpoczęło się o godzinie czwartej z południa w sali Hotelu Saskiego przy współudziale 500 z górą obywateli. Książe Stanisław Jabłonowski zdawszy sprawę z pobudek, które spowodowały utworzenie komitetu i powołanie przezeń zgromadzenia dzisiejszego, wezwał obecnych do wyboru przewodniczącego obradom. Większość przeważna oświadczyła się za ks. Jabłonowskim: jakoż książe zajął krzesło przewodniczącego. Gdy atoli pierwszy z kolei mowca i członek komitetu dotychczasowego, adwokat Dr Biesiadecki kreśląc przebieg sprawy napomknął, iż na poufnem zebraniu obywateli u ks. Jabłonowskiego czytał projekt adresu do N. Pana za utrzymaniem komisyi namiestniczej w Krakowie i przeciw niemu na temże Zgromadzeniu bezzwłocznie protest założył, odezwały się liczne protestacye przeciw twierdzeniu takowemu, a ks. Jabłonowski, zapewne w przekonaniu, iż zarzut takowy pozbawia go cechy bezstronności dla przewodniczącego niezbędnej, opuścił krzesło przewodniczącego, a wkrótce potem i salę posiedzenia. Za przykładem ks. Jabłonowskiego nieznaczna tylko poszła część Zgromadzenia. Ogół pozostały po ustąpieniu ks. Jabłonowskiego, wybrał na wniosek p. Dworskiego przewodniczącym senatora Hoszowskiego, który podziękowawszy zgromadzonym współobywatelom za zaufanie, dyskusyą luźną i rozpierzchniętą dotychczas, biegłą ręką ujął w karby parlamentarnego porządku. Teraz zabrał głos p. Leon Chrzanowski, który złożywszy do rąk przewodniczącego wniosek na piśmie osnowy następującej:

„Czy godzi się obywatelom miasta Krakowa, mieszkańcom jednej cząstki kraju, odwoływać się do rządu przeciw uchwale lub orzeczeniu Sejmu krajowego przez nas i przez wszystkich obywateli wybranego, który orzekł i orzec jedynie był w prawie w imieniu całego kraju, zdanie względem terytoryalnego podziału i urządzenia władz administracyjnych. Kraków 29 kwietnia 1866 roku. Leon Chrzanowski.“

Motywował takowy jak następuje:

Pozwólcie panowie, że w poparciu tego wniosku głos zabiorę i chwilę czasu wam zajmę, a bądźcie przekonani, że stawiając ten wniosek nie lekceważę losu naszej stolicy, który tak mnie jak i wszystkim Wam, którzy tu się zgromadziliście, leży na sercu. — Według mego zdania, nie należy już dzisiaj — kiedy do sejmu już udać się nie można — rozważać, czy wyniesienie komisyi namiestniczej z Krakowa szkodę i jaką naszemu miastu przyniesie. Ale należy zastanowić się, czy gdy sejm krajowy, reprezentacya nasza, którą wybierając upoważniliśmy nie tylko my, ale kraj cały, do obrony jego praw, do wypowiadania jego żądań i życzeń, orzekła zdanie swoje w imieniu kraju co do urządzenia władz administracyjnych, czy godzi nam się dzisiaj występować i odwoływać się od uchwały sejmowej do rządu? Czy wystąpienie takie nasze nie byłoby zgubnym przykładem anarchii? Czy każde miasto i miasteczko, które nie jest zadowolone z orzeczenia sejmowego z powodu, że zmniejszając liczbę powiatów, musiał z jednych miast stolice powiatowe wynieść a drugie miasteczka, mimo ich żądania stolicami powiatowemi ustanowić nie mógł, — czy mówię, każde z tych miast nie poszłoby za przykładem naszym i nie odwoływałoby się do rządu od orzeczenia sejmu? Czy na przyszłość każdy niezadowolniony jaką uchwałą sejmową, nie zakładałby przeciwko niéj *liberum veto*? Przypuszczam, że sejm mógł inaczéj orzec; ale czyż my nie postąpilibyśmy stokroć gorzéj dając przykład zgubnéj anarchii, promy testując przeciwko zdaniu wyrzeczonemu przez sejm legalnie w imieniu całego kraju, a przeto i w naszem. Czyż obywatele starego grodu Jagiellonów mają pierwsi wydać okrzyk anarchiczny i zgubny rzucić przykład. Nie twierdzę bynajmniéj, aby sejm był nieomylny. Przeciwnie wiele myłek i błędów popełnił, za które jest odpowiedzialny przed krajem i przed potomnością. Postępowanie sejmu rozbierać godzi się, i należy roztrząsać je, starać się je naprawić, ale na właściwéj drodze, na drodze sejmowéj, na drodze odwołania się do sejmu lub do jego wydziału, a nie przez anarchiczne protestacye. Czyż mamy znów robić konfederacyjki przeciw sejmom i uchwały jego unieważniać, co nas zgubiło w przeszłości?

Przedstawiwszy, że się niegodzi jednemu miastu jednéj cząstce kraju odwoływać do rządu przeciw orzeczeniu przez większość Reprezentacyi krajowej wyrażonemu, przystępuję do rozważenia, *co przeto dzisiaj uczynić się godzi*, jaki krok dzisiaj obywatelom miasta zostaje do zrobienia, aby zapobiedz o ile możności większemu jeszcze upadkowi Krakowa i zabezpieczyć jego rozwój. Bo nie wdając się w kwestyę przeniesienia lub nie Komisyi namiestniczej z Krakowa, kwestyę orzeczoną już przez sejm, możemy czynić przedstawienia czy to sejmowi, czy to Wydziałowi sejmowemu lub za pośrednictwem wydziału sejmowego rządowi, o zapewnienie Krakowowi wielu korzyści, które mu przynależą. Naprzykład: o *rozwój Uniwersytetu Jagiellońskiego* w duchu narodowym; o *podniesienie Instytutu technicznego;* o *pozostawienie w Krakowie sądów wyższych* i przeniesienie tu tabuli dla zachodnich powiatów; o *zniesienie ceł od produktów surowych*, przez co zakwitłby w naszym mieście przemysł i handel; o *usunięcie zakazu* powrotu wydalonym z Krakowa rodzinom; o utrzymanie artykułu traktatu zapewniającego *wolne związki handlowe między wszystkiemi prowincyami polskiemi*, co dla naszego miasta pogranicznego największej jest wagi; o zniżenie podatków oznaczonych dotychczas dla Krakowa jako dla miasta stołecznego, chociaż być niem przestał po wyniesieniu ztąd Rządu Krajowego; staranie się aby dyrekcye kolei Galicyjskich miały w Krakowie siedzibę i t. p.

Jednak zgromadzenie tak liczne, jakiem jest dzisiejsze, nie może roztrząsnąć dokładnie, jak i jakie przedstawienia i kroki uczynić należy. Przeto wrazie przyjęcia wniosku mojego pierwszego, stawiam *wniosek drugi:*

„Wybrać komisyę, któraby zastanowiła się, jakich korzyści Kraków żądać może i żądać ma prawo dla zasłonienia się od większego jeszcze upadku i zabezpieczenia swego rozwoju. Komisya ta za tydzień zda sprawę zgromadzonym obywatelom i przedstawi im projekt adresu do Wydziału krajowego.“

Już w toku przemówienia p. Chrzanowskiego widocznem było, iż pierwszy jego wniosek ma za sobą sympatyę ogółu: jakoż przy głosowaniu pięciu tylko z obecnych zajęło miejsca na opozycyjnej lewicy. Wtóry wniosek, który z kolei poddano pod dyskusyę, przyjęto z poprawką Dra Biesiadeckiego, iż w skład komisyi mającej się zająć ułożeniem podania do wydziału wejdą przedewszystkiem posłowie miasta Krakowa, którzy z pomocą dodanych sobie przez powołać się mające zgromadzenie kilku współobywateli projekt takowej prośby do wydziału zredagują, zgromadzeniu w tym celu powołanemu przedłożą, a nadto nad rychłem wprowadzeniem w życie statutu gminnego dla miasta Krakowa czuwać będą. Na życzenie zgromadzenia, przewodniczący podjął się uwiadomić posłów miasta Krakowa, z których żaden nie ukazał się na posiedzeniu, o rezultacie narady i włożonym na nich obowiązku. O godzinie wpół do siódmej zebrani na naradę obywatele, zawotowawszy podziękowanie p. senatorowi Hoszowskiemu za umiejętne sterowanie obradami obfitującemi w bardzo burzliwe epizody, opuścili salę hotelu saskiego.

— * Muzyka zwykła pobudką witać pierwszy majowy poranek; zaś trąbienie hejnałów z krakowskiéj wieży maryackiéj, rozpoczyna pieśnią do Najświętszéj Panny, miesiąc Jéj czci poświęcony.

Przypominają się też różne obrzędy ludowe odbywane dotąd 1go maja w Pińszczyznie i na Litwie, pozostałe może z dawnéj czci starożytnéj bogini Mai.

Ma ten miesiąc swoje zabawy, święta, przysłowia, wróżby gospodarcze i przypada w nim wiele uroczystości kościelnych. Niemniéj pamiętna każdemu z lat młodych szkolna *majówka*; dawniej tak mile zarówno przez dziatwę jako i rodziców spędzana. Dziś, z tego co się przed laty na ową wesołość składało, chyba w rzeczywistości (i to nie każdego roku) wiośniana zieloność została. Młodzież nawet spoważniała teraz. Żywemi barwami malowana przez Ignacego Chodźkę (w 1ym tomie *Obrazów litewskich*) majówka w Borunach, należy już do wspomnień, do powiastek o ludziach z owych czasów, kiedy to jeszcze bawić się umiano, a życie wesołością tryskało.

Tylko hejnały grają nam z wieży o świcie, jak za czasów Jadwigi, budząc miasto ze snu tąż samą nutą, do któréj tylu poetów naszych (począwszy od Sarbiewskiego i Wespazyana Kochowskiego) stósowało słowa swych pieśni. Hejnał Hieronima Morsztyna był najpowszechniéj znany, a nawet się dotąd w ustach ludu dochował:

„Hejnał świta — już w pokoju
W złotopromiennym zawoju,
Tam na niebie — śliczna zorza
Z głębokiego wstaje morza.

Jutrzenka rzuca promienie,
Rozgarniając nocne cienie;
Zwierz, ptak, ryba i pies czuje,
Że noc dniowi ustępuje.

Człowiek, pan stworzenia wszego,
Oczy ze snu powszedniego
W niebo wzniosłszy, Stwórcę świata
Wielbi po śnie w wszystkie lata.

Wstawaj królu! hejnał świta,
Muzyką cię ze snu wita;
Senat, rycerstwo, piechota,
Kołaczą w twych zamków wrota.

Wstań marszałku, cny hetmanie.
Wojewodo, kasztelanie,
Cny starosto. ziemianinie,
Póki ranny czas nie minie“ itd. itd.

Melodye hejnałowe dotąd grywane, stosują się do następujących religijnych pieśni, poczynających się słowami: *„Witaj jutrzenko, rano powstająca“* — *„Królowo nasza od Boga obrana“* — *„Serdeczna Matko opiekunko ludzi“* lub *„Hejnał wszyscy zaśpiewajmy, Cześć i chwałę Bogu dajmy“* itd.

Najpospolitszy wiersz hejnałowy bywa ośmiozgłoskowy, strofami po sześć wierszy, z których trzy zwykle jeden rym miewają. Pol w *Mochorcie* dał nuty na dwie trąby *in Es* trzech hejnałów, napisane wedle tekstów starych przez Wincentego Gorączkiewicza. W *Tygodniku illustr. warsz.* (Nr 84) jest muzyka siedmiu hejnałów krakowskich, rozpisanych na fortepian przez Stanisława Moniuszkę.

Wyraz *Hejnał (hajnał, ejnał)* wywodzą z węgierskiego *heinal*, co znaczy jutrzenkę. Tak podają Knapski, Lipsius, Clusius, Linde, Gołębiowski, Szajnocha i inni. Grywano tę pobudkę z wież od czasów już Jadwigi, a za Stefana Batorego w obozach odzywać się poczęła. Wytrębuje ją dotąd o świcie kozactwo, nasuwając na myśl piękny ustęp z *Mohorta*:

„Hejnał krakowski zagrali trąbacze —
Który od wieków, o zorzy porannéj,
Z maryackiéj wieży ponad Polską płacze
Czystemi łzami Przenajświętszéj Panny;
A potem męzkie podniosły się głosy,
I pieśń pobożną wysłano w Niebiosy.
Jak nie zapomnę nigdy pierwszéj bitwy,
Tak nie zapomnę téj pierwszéj modliwy.
Bo cudny urok miał ten śpiew poranny
Polskich rycerzy do Najświętszéj Panny;
Który po wiekach i po bojowiskach
Od pokolenia staréj Polski płynął,
I tu dopiero w dnieprowych urwiskach
Na krańcach Polski, w Ukrainie ginął.“

Szczególnie grywano Hejnały z krakowskiéj wieży maryackiéj przez Adwent, zaczynając trąbienie wnet po północy aż do świtu. Muzyką tą gotowano się do zejścia betleemskiéj gwiazdy, do Bożego Narodzenia. Z tąd poszło i przysłowie: *już po hejnałach*, jakby mówiąc: za późno, *już po godach*. Na Zwierzyńcu tracią hejnały w nocy o 12 w wigilią Bożego Narodzenia, ogłaszając mszę pasterską. Grano z wieży maryackiéj dawniéj o poranku przez całe lato, dopókąd opłacała trębaczy dawniejsza właścicielka domu zwanego „na Barszczowem“. Granie przez czas oktawy Bożego Ciała jest uposażone procentem (30 złp.) od sumy 600 złp. zapisanéj na ten cel (w r. 1809) przez Jacka Krzyżanowskiego.

— Jutro d. 1 maja odbędzie się w kościele Ś. Floryana o godz. 11éj zrana nabożeństwo doroczne „Toważystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia“ jako w dniu rozpoczęcia szóstego roku istnienia Towarzystwa.

— Dzień 28 kwietnia dosyć pogodny, 29 zaś pochmurny. Oba dni parne, ciepło bowiem doszło dnia pierwszego z tych do + 18°.4 od + 4°.0, następnego do + 19°.2 od + 10°.2. Wiatr południowo-zachodni przeszedł przez zachód na północny. Barometr dnia 27go kwietnia opadał i wskazywał o 10téj wieczorem 325‴,10, odtąd już szedł w górę a wskazywał dnia 30go o 6téj godzinie rano już 328‴,01, termometr zaś + 6°.6 R. Dnia 29 parę razy dészcz kropił, w pół do 10téj wieczorem zaczął padać i spadło go 9‴,78.

— We wtorek dnia 1go maja, Śgo Filipa i Jakóba apostołów.

TEAT. Wczoraj powtórzono przetłómaczony z francuskiego melodramat w 5ciu aktach p. n. *Sabaudka* czyli *Błogosławieństwo matki* pióra pp. d'Ennery i Leine. W sprawozdaniu z pierwszego przedstawienia uczyniliśmy szczegółową wzmiankę o przebiegu dramatu i wykonaniu jego na scenie, dziś tylko uzupełnić chcemy z pierwszego wrażenia zaczerpnięte uwagi o grze artystki, która główną w nim przedstawiała rolę i przeprowadziła ją przez całą skalę różnorodnych odcieni z łudzącą zawsze prawdą, z niepozostawiającem nic do życzenia odwzorowaniem natury. Ileż bowiem w tej sztuce rola Maryi, którą nazwaliśmy popisową, mieści ważnych, trudnych do pogodzenia z sobą kontrastów? Począwszy od owej chwili, kiedy Marya w sercu swem uczuwa pierwsze niewinne wzruszenie, obudzone miłością Andrzeja, aż do spotkania się z matką, której błogosławieństwo utrzymało ją na drodze cnoty i w końcu wraca jej utracony rozum, ileż to nie przesuwa się sytuacyj wręcz z sobą sprzecznych, raz naiwnością, to znów najgłębszem uczuciem nacechowanych? Weźmy np. scenę, w której Marya składa przed swym kochankiem próbę czytania miłosnego jego listu do siebie, oddaną tak naturalnie, że zdaje nam się słyszeć początkującego żaka, który przesylabizowawszy w myśli wyraz, nagle go potém z radością z swego postępu wymawia, i porównajmy scenę tę z epizodem, w którym daje się poznać ojcu swemu i pod brzemieniem jego przekleństwa upada; lub kiedy, jak druga Ofelia w szekspirowskim *Hamlecie* strada zmysły i obłąkanie zdradza w słup postawionym wzrokiem, sztywnością członków i całą postacią, a przyznać musimy, że p. Modrzejewska może z każdą zagraniczną artystką iść w tej roli o lepsze i na porównaniu nie straci. P. Rapacki (Lonstalot) który jedną tylko miał chwilę wielką w swej roli zresztą zwyczajnej, chwilę, kiedy wyrzeka się córki wyklinając ją, oddał epizod ten z prawdziwym talentem myślącego artysty. Reszta ról nie odznaczała się szczególną wybitnością efektów, lecz za to, jakeśmy to już w poprzedniem sprawozdaniu powiedzieli, dobrą grą p. Ekerowej (Magdalena); p. Ładnowskiego syna (Margrabia de Sivri); p. Wolskiej (margrabina de Sivri); p. Ekera (Piotr); p. Roszowskiego (Komandor). Inne role były prócz roli p. Roszowskiej z natury swej zbyt podrzędne, aby o nich wspomnieć. P. Modrzejewska i p. Rapacki byli parokrotnie przywoływani po aktach, a pierwsza trzechkrotnie po skończeniu sztuki.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Berlin 28 kwietnia *(Pr.)*. Dziś przed południem robotnik jakiś rzucił kij na króla stojącego w oknie gabinetu swego na dole, lecz go nie ugodził.

Berlin 28 kwietnia *(Schl. Ztg)*. Zapewniają nam, że wczoraj odeszła do Drezna depesza pruska żądająca rozbrojenia się Saksonii. Stosownie do tego jak odpowiedź saska wypadnie, Prusy sobie postąpią. Depesza austryacka o rozbrojeniu wczoraj wieczór tu nadeszła.

Monachium 27 kwietnia. Odpowiedź austryacka na depeszę pruską z d. 21 b. m. odeszła wczoraj. Austrya oświadcza, że wobec Prus pierwsza zaczęła się rozbrajać; uzbrojenia jednak Włoch zmuszają ją do kroków militarnych dla zabezpieczenia swoich granic, mianowicie zaś rozciągłych wybrzeży.

Frankfurt 28 kwietnia. Posiedzenia nadzwyczajnego wydziału reformy miały się dziś rozpocząć, ale wstrzymane zostały z powodu wyjazdu posła pruskiego do Berlina.

Drezno 28 kwietnia. *Dresdner Journal* pisze: Doniesienia gazet o zbrojeniu się Saksonii są częścią błędne, częścią bardzo przesadzone; mianowicie nie jest prawdą, aby powołano rezerwy. Również nieprawdą jest, aby państwa średnie miały prosić obu mocarstw niemieckich o wyciągnienie wojsk swoich z twierdz związkowych aż do zagodzenia sporu.

Karlsruhe 29 kwietnia. *Karlsruher Ztg* pisze: Słychać, że rząd bawarski na depeszę pruską wręczoną w Monachium, a wyrażającą oczekiwanie, że i Bawarya cofnie nadzwyczajne kroki militarne, dał specyalnie bezzwłoczną odpowiedź, że w tej samej chwili, ale też nie wcześniej, skoro tylko nastąpi ugoda między obu mocarstwami niemieckiemi, a tem samem uchylonem zostanie niebezpieczeństwo orężnego rozstrzygnięcia bieżących kwestyj, poczyta się uwolnionym od niemiłej konieczności szukania bezpieczeństwa interesów Austryi na innej drodze, aniżeli na drodze regularnych, związkowych układów.

Petersburg 27 kwietnia. Minister oświecenia A. Gołownin podał się do dymisyi; na miejsce jego powołany hr. Dymitr Tołstoj, tajny radca, naczelny prokurator synodu. *Journal de St. Petersbourg* usiłuje z autentycznych doniesień o wypadkach w Jassach przed zamieszkami 15go b. m. dowieść, że wywierano nacisk na Mołdawian.

Paryż 27 kwietnia wieczór. W przyszły czwartek odbędą się w Ciele prawodawczem rozprawy nad projektem ustawy względem kontyngensu wojskowego. Emil Ollivier zapowiada, że zamierzył przy tej sposobności wziąść pod rozbiór ogólne położenie Europy, które wielce zajmuje i niepokoi opinię publiczną. Ollivier pragnie wiedzieć, czy rząd na pewną liczbę pytań zezwoli. Minister Rouher odpowiada, że zasięgnie w tej rzeczy instrukcyi i odpowie we czwartek. *Mémorial diplomatique* mówi, że pogłoska o gromadzeniu w kraju weneckim znacznych sił austryackich jest wielce przesadzoną. Jedynem co postanowiono, jest powołanie obowiązanych w tym roku do służby wojskowej, z których znaczna część otrzymała urlopy. Austrya nie obawia się wcale zaczepki armii włoskiej, ale się strzeże od band zbrojnych, względem których gabinet florencki sam nazwał się bezwładnym w oświadczeniu swem zrobionem w Paryżu. Dalej mówi *Mémorial dipl.*. że konferencya w sprawie Księstw Naddunajskich na posiedzeniu 24go b. m. uznała za wspólną zgodą, że wybór obcego księcia nie da się pogodzić z traktatami. *Mémorial* dodaje, że szczególniej kandydatura księcia Hohenzollern jako należącego do dworu jednego z państw poręczających, jest niepodobną.

Paryż 28 kwietnia. *Constitutionnel* w artykule podpisanym przez sekretarza redakcyi p. Bonifacego przypomina, że wczoraj utrzymywał, jako Włochy nie przedsiębrały nadzwyczajnych uzbrojeń ani gromadzenia wojsk. Owszem zdaje się być pewnem, że Austrya ostatniemi czasy wzmocniła załogi swoje w czworoboku twierdz i liczne militarne środki przezorności zarządziła. Środki te tłumaczyły się położeniem rzeczy, stworzonem przez zajście austryacko-pruskie w Niemczech, a które za lada chwilę mogły były sprowadzić wojnę. Następnie zajmowano się tem, jak się zdaje, czy traktat między Prusami a Włochami jest podpisany. Nie sądzimy, aby traktat ten istniał, ale pytanie względem istnienia lub nie jakiego traktatu, nie znaczy tak wiele. Prawdopodobnem jednak jest wielce, że w razie, gdyby Austrya wmięszała się w jaką wojnę w Niemczech, Włochy dałyby się łatwo skusić do pomnożenia kłopotów Austryi, uderzając na Wenecyę. Wszakże niebezpieczeństwo wojny między Austryą a Prusami zdaje być obecnie usuniętem. Zwycięstwo to odniesione przez opinię publiczną musi podwyższyć jej powagę. Przemiana zaszła w Niemczech zmieni zarazem położenie Austryi we Włoszech. Dla czegóżby więc miała ona tam rozwijać swoje siły zbrojne? Austrya, której mądra i godna polityka uniknęła wojny w Niemczech, widocznie nie myśli wypowiadać wojny we Włoszech. Jakżeby taka wojna odbiła się w Prusiech, Niemczech i całej Europie; zostawmy więc na boku przypuszczenie uderzenia na Włochy, jako zbyt przeciwne interesom i zamiarom Austryi. Nie masz do tego więcej widoków, jak i do tego, żeby Włochy zaczepiły Austryę. Jakkolwiek bowiem przypuścić można, że Włochy widząc wojnę w Niemczech, odważyłyby się dokuczyć srodze Austryi, to jednak małoby były chętne wdać się same jedne w zapasy z Austryą, jeżliby miały się spotkać ze wszystkiemi jej siłami. Musimy zresztą oddać sprawiedliwość mądrości i umiarkowaniu rządu włoskiego, który się w zadziwiający sposób powstrzymał wtedy nawet, kiedy kroki wojenne zdawały się w Niemczech tuż wybuchać. Możemy też na nowo utrzymywać, że rząd włoski nie przedsiębrał żadnego z tych przygotowań, które mu dzienniki przypisywały. W takim stanie rzeczy wierzyć można, że Austrya nie zaniedba przywieść swojego stanu wojsk we Włoszech tak jak w Niemczech do dawniejszej stopy. Będzie to naturalnem uzupełnieniem kroków, których inicyatywę zaszczytnie podjęła. Uzupełnienie to jest koniecznem, aby przywrócić Europie z prawdziwem zaufaniem w utrzymanie pokoju, wszelki spokój i wolność działania, jakich ona potrzebuje dla swoich prac i rozwoju swojej pomyślności.

Paryż 28 kwietnia *(Pr.)*. W depeszy jednobrzmiącej wysłanej właśnie do Berlina, Wiednia i Florencyi Francya na nowo oświadcza się za zachowaniem ścisłej neutralności. Wystawa powszechna ma być odroczoną.

Paryż 28 kwietnia. Pogłoska, lubo nieporęczona, zapewnia, iż Cesarz Napoleon miał napisać list własnoręczny do Cesarza austryackiego zaręczający, iż Włochy nie zaczepią Austryi, a przeto że Austrya może bez obawy rozbrajać się. Cesarz jedzie 16go do Vichy. *La Patrie* donosi, że Porta ustawi pod Warną mały korpus wojsk dla strzeżenia Księstw.

Florencya 28 kwietnia. Na kolejach żelaznych dano rozkazy zawieszenia pociągów pospiesznych i kuryerskich poza Desenzano (tj. ku granicy austryackiej).

Florencya 28 kwietnia. Wyszedł dekret stawiający armię na stopie wojennej. Mówią o wzmocnieniu gabinetu nowemi żywiołami.

Florencya 28 kwietnia. Dzienniki zapowiadają rozporządzenia zwołujące urlopowanych żołnierzy. Zapowiedzianem jest rozporządzenie względem postawienia armii na stopie wojennej.

Medyolan 28 kwietnia. Dzisiejsza *Perseveranza* donosi z Florencyi z d. 27 bm.: Wczoraj odbyła się narada wojskowa, której uczestniczyli jenerałowie Cialdini i Petitti. Oprócz rozpisanych licznych dostaw na oporządzenie przeszło stu tysięcy żołnierzy, postanowiono powołać wszystkie klasy popisowych. W razie rozpoczęcia kroków wojennych, król objąłby naczelne dowództwo a rejencyę państwa powierzyłby księciu Eugeniuszowi Savoye-Carignan. Lamarmora zostałby szefem sztabu jlnego; jen. Cialdini dowodzcą pierwszego korpusu armii, jen. Durando drugiego. Królewicz Humbert objąłby dowództwo pierwszej brygady. Senator hr. Arese, odjechał do Paryża, aby przedstawić Cesarzowi Napoleonowi położenie rzeczy i wykazać konieczność przecięcia mieczem węzła gordyjskiego.

Turyn 28 kwietnia. *Opinione* donosi: Eskadra stojąca w Tarencie pod wodzą admirała Vacca składa się z pancernego okrętu admiralskiego „Re d'Italia“, z takiegoż okrętu „San-Martino“, fregaty śrubowej „Gaeta“, jednego statku pancernego „Principe Carignano“, który jeszcze stoi na wodach greckich. Eskadra zajęła stanowisko zamykające morze adryatyckie. Codziennie odbywają się ćwiczenia ogniowe.

Florencya 29 kwietnia. Gazeta urzędowa ogłasza okólnik ministra Lamarmory do reprezentantów włoskich za granicą. Główna treść jego jest następująca: Ostatniemi czasy rząd i parlament zajmowały się szczególniej reorganizacyą administracyi finansów. Armia postawioną była na najszczuplejszej stopie pokojowej, a nawet zwykły pobór rekruta został tymczasowo odroczony, kiedy zaszły ciężkie zawikłania między Prusami i Austryą. Nie zapoznając możności zajść wyniknąć mogących, rząd mniemał, że nie należy zrażać kraju od dzieła wewnętrznego ustalenia się i ograniczył się jedynie na chwyceniu się środków roztropności. Dlatego zarządził zwykły doroczny pobór rekruta. Powszechnie wiadomą jest rzeczą, iż nie było wcale gromadzenia się wojsk, i że nie powołano rezerw i urlopników. Między ludnością nigdy nie przestała panować zupełna spokojność. Nie było ani rozpoczęcia ani też przygotowania jakowego zamachu stronnictw na territorium pograniczne. W tym stanie pokoju i wstrzemięźliwości Włochy oczekując wszędy rozbrojenia umówionego jak się zdaje, między Austryą i Prusami, stały się celem bezpośrednich gróźb ze strony Austryi. Gabinet wiedeński wbrew wszystkiemu, co było widocznem, utrzymywał, że gromadzono we Włoszech wojsko i zwołano rezerwy i na tych przywidzianych faktach opierał dalsze swoje zbrojenie się. Austrya nie poprzestała na wciągnięciu Włoch temi zarzutami w spór swój z Prusami, lecz podwoiła swoje przygotowania wojenne i dała im w Wenecyi widocznie charakter względem nas nieprzyjacielski. Od dnia 22 bm. wszystkie klasy rezerw zostały z największym pośpiechem w cesarstwie zwołane. Pułki graniczne wysłane zostały do Włoch. Kroki wojenne szczególniej w Wenecyi zarządzone były z nadzwyczajnym pośpiechem, a nawet przedsięwzięto dziś takie kroki, jakie zresztą poprzedzać zwykły rozpoczęcie wojny. I tak np. wstrzymano na kolejach żelaznych w Wenecyi przesyłkę towarów, gdyż zajęto je w celach wojskowych na przewóz wojsk i materyałów wojennych. Dla tego niezbędną jest rzeczą w obronie królestwa, aby siły jego zbrojne lądowe i morskie, dotychczas na stopie pokojowej zostające, powiększonemi były bezzwłocznie przez podjęcie kroków niezbędnych dla obrony kraju. Rząd czyni tylko zadosyć wymaganiom położenia, w którem go Austrya postawiła. — Dzisiejsza *Opinione* pisze: Rząd polecił pilnować bacznie granic nad Padem, aby zapobiedz gromadzeniu się ochotników i przekroczeniu granicy. Garibaldi bawi na Kaprerze; w przypadku wojny, weźmie w niej udział.

Londyn 28 kwietnia w nocy. Na dzisiejszéj radzie gabinetowéj miało zapaść postanowienie, aby gabinet nie usunął się i obstawał przy bilu reformy.

Londyn 28 kwietnia wieczór. *(Pr.)* Poczta z Indyj zachodnich przywiozła dziś wiadomość, że w Valparaiso oczekują co chwila bombardowania, a w Aspinvalle wyleciał w powietrze parowiec „European“, przyczem 50 podróżnych zginęło.

Kopenhaga 28 kwietnia. W Izbie wyższéj Rady państwa przekazano 28 głosami przeciw 16, projekt ustawy zasadniczéj do trzeciego odczytu. Prezes ministrów ponowił oświadczenie, iż rząd obstaje przy téj ustawie. W Izbie niższéj oczekują odpowiedniego załatwienia.

Bukarest 28 kwietnia. Namiestnicy Golesko i Katardżiu wrócili do Bukarestu. Rząd jest wciąż jeszcze niepokojony pogłoskami o bliskim wybuchu powstania na rzecz hospodara krajowca, lecz nie może wyśledzić przewidywanego spisku. Wojsko jest skonsygnowane. Również w Multanach obawiają się nowych zamieszek w interesie rozłączenia się. Do Fokszan wyruszył jeden pułk piechoty. W skutku protestacyi jeneralnego konsula rosyjskiego, minister spraw wewnętrznych wystosował bardzo grzeczny list do bar. Offenberga, w którym zaprzecza powodom protestacyi, nigdy bowiem nie było zamiarem rządu obwiniać Rosyę o wspieranie powstania. Rząd postanowił wysadzić komisyę, któraby z pomocą policyi ściągała zaległe podatki.

Nowy Jork 18 kwietnia. Kongres żądał przedłożenia sobie korespondencyi z Cesarzem Napoleonem względem wyjścia Francuzów z Mexyku. Feniści nie przestają gromadzić się na granicy Nowego Brunswiku. Eskadra z siedmiu okrętów stać będzie na wodach, gdzie się odbywa rybołostwo. Nakazano jej ścisłą neutralność.

Wiedeń 29 kwietnia.

— r. List z Londynu pochodzący od człowieka, który w sprawach dotyczących emigracyi włoskiej wybornie bywa poinformowanym, zawiadamia mię, iż przebywający w Londynie emigranci włoscy nie wierzą w rychłe podjęcie akcyi przez rząd włoski. Podług doniesień w ich sferach krążących, p. Bismark proponował wprawdzie przymierze gabinetowi florenckiemu, atoli przemógł wpływ Cesarza Napoleona, zawarcie przymierza odradzający. Starania Bismarka, aby się porozumieć z emigracyą włoską, miały także spełznąć na niczem. Wreszcie według wiadomości otrzymanych w Londynie, Garibaldi nie ruszył się jeszcze z Caprery.

Niezwykła obfitość depesz telegraficznych uwalnia nas od szerokiego rozpisywania się nad chwilowym stanem tej przynajmniej sprawy, jaka obecnie zajmuje w wysokim stopniu. Dnia 26go bm. gabinet wiedeński miał nową przesłać do Berlina depeszę z doniesieniem, że wedle przyrzeczenia, z dniem tym rozpocznie wycofywać z Czech wojsko wysłane tam jako wzmocnienie. Wszakże wśród tego gabinet berliński zażądał również rozbrojenia się Austryi na południu od Włoch, dając wyraźnie poznać, że między Berlinem a Florencyą istnieje tajemny układ, który domniemanie już w końcu marca zawarty, w tych dniach ratyfikowany został. W tym też duchu przemawia od parę dni *Nord allg. Ztg* a w ostatnim artykule swoim dowodzi, że Austrya używa uzbrojeń swoich na południu dla zasłonięcia ogólnych swych uzbrojeń. Przeto Prusy nie mogą zaniechać uzbrojeń, zwłaszcza, że ks. Metternich zapewnił swój rząd, iż Włochy pozostałyby neutralnemi. Inaczej na tę neutralność zapatruje się *Constitutionnel*, który owszem widzi możność wdania się Włoch, ale usprawiedliwia zarazem gabinet włoski i odpycha mniemanie, jakoby się we Włoszech zbrojono. Zbrojeniom tym zaprzecza urzędownie jen. Lamarmora, twierdząc atoli, że się gotuje do odporu.

Wszyscy się więc zbroją, niby dla odparcia napaści, a w rzeczy samej Austrya tylko jedna w tym celu usiłowała się postawić w stanie obrony, i ona jedna nie mogła sobie żadnych wróżyć korzyści z wojny, ona jedna przeto wojny nie mogła pragnąć. Rząd pruski chcąc nawet pozbawić Austryę choćby słabych posiłków, wezwał Saksonię i Bawaryę do rozbrojenia się.

Ostatnia chwila w tej jedynej dziś kwestyi naglącej każe przewidywać rozbrojenie się Austryi, a za nią i innych państw niemieckich, nie wyjmując Prus. Dopiero po tem rozbrojeniu zacznie się właściwa kwestya leżąca na stole, to jest ciągnienie korzyści przez Prusy z tego rozbrojenia tak pod względem Holsztynu jak i reformy Bundestagu.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“.

Berlin 29 kwietnia wieczór. Odpowiedź austryacka z d. 26 b. m. została tu wczoraj wręczoną. Oświadcza ona, że Austrya gotową jest cofnąć wzmocnienia wojsk swoich rozłożonych w Czechach, ale nie chce się ścieśniać co do środków obronnych przedsięwziętych ze względu na Włochy.

Florencya 30 kwietnia. Obwieszczenie dowódzców wojsk wzywa pod broń wojskowych urlopowanych na czas nieoznaczony. Niektóre dzienniki donoszą, że ministeryum wojny postanowiło usunąć się. Doniesienie to uważanem jest za bezzasadne.

Paryż 29 kwietnia wieczór. *La Presse* donosi: Książę Metternich był wczoraj u pana Drouyn de Lhuys i oświadczył, że Austrya gotową jest rozbroić się zupełnie w Wenecyi, jeżeli Francya zechce przyrzec, że Włochy nie rozpoczną kroków zaczepnych. Odpowiedź ministra francuskiego nie jest jeszcze znaną, ale jest pewną rzeczą, iż Austrya wszelkich dokłada starań, aby zażegnać wojnę.

Kursa. Wiedeń 30 kwietnia godz. 2 po połud. Metaliki 54·25. — Pożyczka narodowa 57·25.— Losy z roku 1860 67·75.— Akcye banku 635.— Akcye kred. 119·75.— Londyn 107·75.— Srebro 106·75. — Dukat 5·18 —.

Paryż 30go kwietnia Renta 65.35.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Ksawery Wasłowski.

WYKAZ

główny obrotu funduszów Rzeszowskiéj Kasy Oszczędności za rok 1865.

		zlr.	kr.
Stan wkładek:			
Wkładek z końcem roku 1864 pozostawało dla . . . . . 381 stron		37614	55½
Wkładek weszło w r. 1865 wraz z skapitalizowanemi procentami od 162	„	24145	71
Razem . . . 343	„	61760	26½
Wkładek zwrócono w r. 1865 dla 129	„	22449	37
Ogół kapitału wkładkowego należącego się dla 414 wynosił z końcem roku 1865		39310	89
Stan należytości czynnych Zakładu:			
W pożyczkach z końcem roku 1864 .		45560	—
W roku 1865 narosły		161247	—
Razem		206807	—
Z tych odebrano w roku 1865 . . .		158319	—
Pozostają z końcem roku 1865, a mianowicie: w wekslach eskontowanych . . . . . zlr. 39773 w zastawach na papiery „ 8715		48488	—
BILANS MAJĄTKU. **Stan czynny:**			
Powyższe należytości czynne Zakładu		48488	—
Wartość sprzętów inwentarskich . .		171	27
Pozostała gotówka w kasie z końcem Grudnia 1865		1092	57
Łącznie		49751	84
Stan bierny:			
Wkładki wraz z skapitalizowanemi procentami		39310	89
Fundusz zakładowy zwrotny		5849	—
Prowizya od pożyczek na rok 1866 wprzód wzięta.		372	20
Fundusz rezerwowy		4219	75
Łącznie.		49751	84

Koszta administracyi wynosiły w roku 1865 zlr. 542 kr. 14 w. a.

Z Kasy Oszczędności miasta Tarnowa
Dnia 31 Grudnia 1865. (651-2-3)

Dr. Rybicki
za przewodniczącego w Dyrekcyi.
Ed. Praschil Dyrektor. *Aleksander Dreziński* Kasyer.
Oraczewski Likwidator.

Nakładem
Księgarni i Wydawnictwa dzieł katolickich, naukowych i rolniczych
W. Wielogłowskiego i W. Jaworskiego
w KRAKOWIE

wyszły i są do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą, następujące dzieła:

Wspomnienie o Z. S. Felińskim, *Arcybiskupie i Metropolicie Warszawskim,* (z portretem), napisał Stefan Prawdzicki, cena zlr. 2 cent. 50. — Dodatki uzupełniające to dzieło, zawierają: a) List ks. Arcybiskupa Felińskiego, skreślający *ostatnie chwile życia i zgon przyjaciela jego Juliusza Słowackiego;* b) *Wspomnienia z życia i śmierci* Arcybiskupa *I. Hołowińskiego,* przez tegoż; c) *Martyrologium* czyli *imionospis kapłanów polskich, pomordowanych przez Moskali.*

Dzieło to, prócz że zawiera wiele faktów ucisku religii katolickiéj i narodowości w Polsce, dostarcza także bogaty zasób materyałów do historyi ostatniego powstania.

Opowiadania Pielgrzyma, czyli Przewodnik do ziemi św., napisał ks. Tyburcy. 80 c.

Nabożeństwo Majowe, napisał W. Wielogłowski, zlr. 1·50.

Miesiąc Maj poświęcony Najświętszéj Maryi Pannie, przez Arcyb. I. Hołowińskiego 30 c.

Powyższa Księgarnia przyjmuje również przedpłatę na *Dzieła śp. O. K. Antoniewicza,* (talarów 8 czyli zlr. 12·80 cent.), których pierwszy tom w tych dniach wydanym będzie.

☛ Nakładem autorki wyszedł ostatniemi czasy: **Pamiętnik** czyli **myśli w więzieniu** przez L. Leśniowską. — 50 cent.

Zniżenie ceny:

Ponieważ koszta nakładu dzieła: **Katedra na Wawelu**, in folio z 17tu rycinami, przez *JE. ks. biskupa L. Łętowskiego,* w części pokrytemi zostały, przeto autor mając jedynie dobro ogółu na względzie, cenę z zlr. 50 na zlr. 15 obniżył, i sprzedaż wyłącznie powyższéj Księgarni powierzył. — (Jest jeszcze tylko kilkadziesiąt egzemplarzy). (569--3)T

Obwieszczenie.

Nr. 777.

C. k. Sąd powiatowy Mogilski podaje do wiadomości, iż na wezwanie ck, Sądu krajowego z d. 19 Marca 1866. L. 4817 celem zaspokojenia przyznanej p. Maryi Chyćko 2 ślubu Wiśniewskiej kwoty zlr. 1.900 z pob. nal. odbędzie się w dniach 30 Maja 14 i 28 Czerwca b. r., każdą razą o godzinie 10 rano w kancelaryi sądowej, przymusowa sprzedaż realności wiejskiej pod L. 76 w Czyżynach położonej pp. Józefa i Karoliny Kulesińskich własnej.

Cena wywołania zlr. 8.030, wadyum zlr. 803 a. w. wynosi.

Akt zajęcia oszacowania, i warunki licytacyjne, mogą być w Registraturze sądowej przejrzane. (614--3)

C. k. Sąd powiatowy Mogilski
Kraków dnia 10 Kwietnia 1866.

W Magazynie Strojów damskich,
w domu JW. hr. Henryka Wodzickiego,
przy rogu ulicy Szewskiéj,
znajduje się świeżo przybyły Skład najprzedniejszych
bardzo eleganckich francuskich strojów damskich,
o czem szan. Damy uwiadamia się i o łaskawe zwiedzanie Magazynu uprasza.
(592-2-3)

Losy po 50 c. Ciągnienie 5 Maja.
500 wygranych wartości **5.000 złr.**
a mianowicie wygrane
same **przedmioty Srebrne.**
Na 5 losów 1 los bezpłatnie.
Są do nabycia u **Jana Bartla**
w Krakowie,
w Rynku Głównym Nr. 23.
(640 4 8)

Edykt.

L. 37

W skutek polecenia ck. Sądu delegowanego miejskiego w Krakowie z dnia 18 Kwietnia 1866. L. 5612, podpisany Notaryusz niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż na prośbę Spółki zdrojowisk krajowych przedsięwziętą będzie dobrowolna publiczna licytacyjna sprzedaż praw dzierżawnych, z kontraktu między p. Józefem Szalajem w Krakowie, pod dniem 20 Stycznia 1860 r. względem gruntów w Szczawnicy zawartego wynikających, a to w dwóch terminach:

dnia 11 Maja i 18 Maja 1866 r.,

każdą razą o godzinie 10 przed południem w biórze jego pod N. 151 przy ulicy Franciszkańskiéj w Krakowie.

Przedmiotem licytacyjnéj sprzedaży są wszelkie prawa dzierżawy na lat 50 zawartéj teraz jeszcze przez 44 lat do końca roku 1909 trwać mającej, które Spółka zdrojowisk krajowych kontraktem z p. Józefem Szalajem w Krakowie pod dniem 20 Stycznia 1860 r. zawartym nabyła. Te prawa dzierżawne obejmują przestrzeni gruntów dominikalnych w Szczawnicy wyżnéj położonych, „na Miodziusiu“ zwanych, objętości 17½ morgów i w ten skład wchodzą parcele w kadastralnych protokółach, oznaczone liczbami: 8892, 8893, 8895, 8896, 8891: 8888, 8889, 8890, 8887, 8882, 8884, 8885, 8886. 8880, 8879, 8878, 8883, 8882, 8881 i 8871 nareszcie ¾ części parceli 8877 i w mowie będące prawa dzierżawne są za świadectwem tabuli krajowej w ks. Dom. 232, pag. 321 n. 18 on, w stanie biernym dóbr Szczawnica z przyległościami na rzecz Spółki zdrojowisk krajowych zaintabulowane — Niemniej sprzedaną zostaje własność wszystkich na wydzierżawionych gruntach wystawionych, do Spółki zdrojowisk krajowych należących budynków, jako to: łazienek, domów mieszkalnych w guście szwajcarskim wystawionych itd., ze wszystkiemi tychże budynków przynależnościami, jako to: wannami, aparatami itp. — a to w granicach kontraktem dzierżawnym z dnia 20 Stycznia 1860 r. opisanych. Lecz kupujący przyjmuje również na siebie wszelkie obowiązki, które na Spółce zdrojowisk krajowych z powyżéj wymienionego kontraktu dzierżawy z dnia 20 Stycznia 1860 ciężą, w ten sposób, aby Spółka zdrojowisk krajowych w tym względzie de żadnych zapłat lub jakiegokolwiekbądź rodzaju zadosyćuczynienia pociąganą nie była — co gdyby nastąpiło, kupiciel za to Spółce odpowiedzialnym będzie, i w tym względzie ewikcyą daje.

Jako cena wywołania stanowi się suma 20.000 złr. w. a, a jako wadyum złożone być mają 2.000 złr. w. a.

Na pierwszym terminie licytacyi sprzedaż poniżéj ceny wywołania nie nastąpi — na drugim terminie sprzedaż także poniżéj ceny wywołania przedsięwziętą będzie — jednak Spółka zdrojowisk krajowych zastrzega sobie prawo zatwierdzenia sprzedaży, i w tym względzie oświadczenie w 8iu dniach nastąpić ma. Kupiciel obowiązany jest cenę kupna w 8 dniach po zawiadomieniu o potwierdzeniu licytacyi zapłacić.

Dalszych warunków i bliższych szczegółów w biórze podpisanego Notaryusza przy ulicy Franciszkańskiéj pod L. 151, lub w kancelaryi Spółki zdrojowisk krajowych pod L. 70 Dz. III. przy ulicy Wolskiéj w Krakowie zasięgnąć można

Kraków dnia 20 Kwietnia 1866.

Roman Goebel,
Notaryusz jako delegowany komisarz sądowy.

(604-2 3)

Ck. uprzyw. 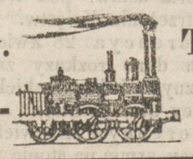 Towarz. kolei
LWOWSKO-CZERNIOWIECKIEJ.

OBWIESZCZENIE.

Podpisana Rada Zarządzająca ma zaszczyt zaprosić niniejszem panów Akcyonaryuszów ck. uprzywil. Towarzystwa Kolei Lwowsko-Czerniowieckiej na

drugie zwykłe Zgromadzenie walne,

które się odbędzie w Sali Wiedeńskiéj Akademii handlowéj w Wiedniu, Akademie-Strasse Nr. 12.

w Poniedziałek dnia 28 Maja 1866 o godzinie 9éj przed południem.

Rzedmiotami obrad będą:

1) Sprawozdanie z roku 1865
2) Relacya Rady nadzorczéj względem egzaminowania rachunków za rok 1864 i 1865.
3) Relacya o rezultacie starania się o koncesyę do przedłużenia kolei do Odessy.

Ci panowie Akcyonaryusze, którzy sobie życzą wziąść udział w tem walnem Zgromadzeniu i korzystać z prawa głosowania, przysłużającego im podług §§. 22, 23 i 25 (*) statutów, mają swe interymalne Akcye złożyć

najdaléj do dnia 19 Maja rb.

w Wiedniu w Anglo-austryackim Banku,
we Lwowie w Filii anglo-austryackiego Banku,
w Londynie w Anglo-Austrian-Bank,

a to za konsygnacyami w dwóch egzemplarzach, do których wymienione Ajencye udzielają blankietów bezpłatnie, i otrzymają z potwierdzeniem otrzymania oraz karty legitymacyjne na Zgromadzenie.

W razie zastępstwa winny być pełnomocnictwa na odwrotnéj stronie kart legitymacyjnych wydrukowane, przez mocodawców własnoręcznie podpisane.

Wiedeń dnia 25 Kwietnia 1866. (631-2-3)T

Rada Zarządzająca.

*) Każdy Akcyonaryusz upoważniony jest do znajdowania się na Zgromadzeniu; 20 akcyj da ją prawo jednego głosu, więcej jednak nad 60 głosów nie może być połączone w jednej osobie.

200.000 złr. w srebrze

jako główna wygrana; oraz dalsze wygrane po **100.000, 50.000, 30.000, 25,000, 20.000, 15,000, 12.000, 10.000 itd.**
ogółem **14.811** wygranych, w sumie
Miliona 909.630 złotych reńskich
muszą być bezwarunkowo trafione
w najnowszéj wielkiéj Loteryi pieniężnéj,
urządzonej i poręczonéj przez wolne miasto Frankfurt n. M.

To losowanie premij może być każdemu tem bardziéj polecone, gdyż nastręcza największe korzyści i najlepsze poręczenie ze strony Państwa, które nawet samo tegoż zarząd na siebie przyjęło. **Listy ciągnienia bezpłatne.**

Urzędowe listy ciągnienia, jak również wygrane pieniądze, przesyła podpisany Dom bankierski każdemu uczęstnikowi zaraz po odbytem ciągnieniu.

Początek ciągnienia dnia 24 Maja r. b.

ćwierć losu oryginalnego	do	tego	ciągnienia	kosztuje	tylko	zlr. 1·50	w. a.
pół losu	dto	dto	dto	dto	dto	„ 3	„
cały los oryginalny	dto	dto	dto	dto	dto	„ 6	„

Wszelkie zamówienia z załączeniem należytości uprasza się przeto przesłać jak **najspieszniéj** wprost pod adresem **do głównego składu**

A. Mos. Schwarzschild,
Fischerfeldstrasse Nr. 2, **Frankfurt a. M.**“

(560-2-6/T

ALBERT BEYER

w Wiedniu, Neubau, Kirchberggasse Nr. 6,
przyjmuje wszelkiego rodzaju

Hafty złotem i srebrem,

robotą sznurkową lub perełkową, mianowicie: *uniformy galowe, mitry, ornaty, kapy* i inne *ubiory kościelne, herby, przedmioty zbytkowe, napisy hebrajskie, osłony* w kościołach, cerkwiach i synagogach, *chorągwie* itp. — a mając własną pracownię wyrobów wszelkich nici, sznureczków i tasiem złotych i srebrnych, oraz będąc zaopatrzony w naobfitszy dobór wzorów z pierwszych wiedeńskich muzeów i zbiorów najpyszniejszych podobnych przedmiotów, jest w możności wykonania każdéj roboty ku zupełnemu zadowoleniu szanownych zamawiających — a to podług otrzymanego rysunku, lub też podług własnego pomysłu. (580 2 3)T

Z jego pracowni wyszły w tym roku między wieloma innemi wyrobami, przepyszny **mundur jenerała od huzarów dla Najjaśniejszego Pana,** oraz **krzesło** poświęcone w darze *Deakowi* od dam komitatu Szalajskiego.

Płótno reumatyzmowe,

badane przez pierwsze lekarskie kolegia w Niemczech i dla swéj szczególnej użyteczności koncesyonowane przez wysokie ck. Namiestnictwo węgierskie, w Anglii patentowane, do użycia jako pierwszy i z pewnością pomagający środek przeciw wszelkiego rodzaju cierpieniom, podagrze, gośćcowi, rwaniu w członkach, przeciw róży, każdego rodzaju dnawéj słabości w rękach i w nogach, szczególnie przeciw kurczom żył, gośćcowi w głowie, przeciw nabrzmieniu członków, zwichnięciu i kłóciu w boku — w paczkach mniejszych po 1 złr. 5 cent., a w większych po 2 złr. 10 centów.

Również słynny

Paryski Plaster uniwersalny

na wszelkiego rodzaju rany, odmrożenie i nagniotki. Słoik z instrukcyą użycia kosztuje 35 cent. — Artykuły te utrzymuje w KRAKOWIE wyłącznie p. ***Ernest Stockmar,*** aptekarz. (616-2-6)T

Zakład Zdrojowy w Iwoniczu

otwartym zostaje w roku bieżącym dnia 20 Maja.

Dwa zdroje jodo-bromowe, zdrój żelezisty, zdrój siarczany, żętyca dworska, kąpiele słono-jodowe, żeleziste i siarczane, kąpiele parowe, wdychanie gazu ze źródła Bełkotki, okłady z mułu (szlamu).

Zdroje Iwonickie słynne ze skuteczności nietylko w zołzach (począwszy od obrzmień gruczołów, zapalenia ócz, uszu, nosa i wyrzutów skórnych, aż do ropienia kości i zrostu sustawów), ale także, mianowicie w chorobach macicznych i zawisłéj od nich niepłodności, w obrzmieniach wątroby i śledziony, w gośćcu i dnie, w katarze żołądka i oskrzeli, w uporczywych komplikacyach złego przymiotu (syfilitycznych), prócz tego powietrzem wybornem, dobrą żętycą i gazem Bełkotki zaleca się Iwonicz chorym piersiowym.

Zakład z każdym rokiem rozszerza się i ulepsza co do wygód i uprzyjemnienia pobytu.

Porozumiewać się można z Zarządem Zakładu listownie, ost. poczta *Miejsce.*

Ordynującym przy Zdrojach lekarzem: Wny *Karol Moszczański* Doktor Medycyny i Chirurgii. (625-2-7)

Filia c. k. uprzyw. Austryackiego
Towarzystwa Zastawniczego
W KRAKOWIE.

Taryfa obrachunkowa procentów i należytości drobnych przy zastawach na **Papiery publiczne.**

Pożyczki udzielają się na przeciąg czasu jednego miesiąca, przy pożyczkach niżéj 100 złr. na trzy miesiące.

Procenta i należytości drobne obliczają się od kwoty pożyczonej i pobierają się z dołu przy wykupnie, odnowieniu lub sprzedaży zastawu, mianowicie:

Koszta przyjęcia:			miesięcznie
od zastawu od złr.	5 do 100	. . . . .	½%
„ dto wyżej „	100	. . . . .	⅓%

Procenta 6 od sta rocznie, koszta przechowania 2 procent rocznie.

Za przeciąg czasu od dnia wkładki aż do dnia wykupna, odnowienia lub sprzedaży zastawu, obliczają się należytości drobne, zawsze podług całych miesięcy, zaś procenta aż do dnia przepadku podług dni, a od dnia przepadku podług półmiesięcy.

Przy papierach nienotowanych w urzędowéj wiedeńskiej karcie kursów pobiera się osobno za szacowanie ⅙% miesięcznie.

Każdy zaczęty miesiąc, lub ewentualnie każda zaczęta połowa miesiąca, uważa się za cały miesiąc.

☛ *Godziny biórowe są codziennie od godziny 9éj rano do 3éj po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.* (540-5-8)T

Losów

do wygrania przedmiotów z Wystawy rolniczéj wiedeńskiéj,

których ciągnienie odbędzie się w końcu Maja r. b., nabyć można w Biórze Towarzystwa gospodarczo-rolniczego krakowskiego ***do dnia 18 Maja.***

Cena losu 50 centów. Na zakupno przedmiotów do losowania przeznaczone jest dotąd przeszło 20,000 złr. (655-1-3,T

W mieście obwodowym Wadowicach został fundusz pożyczkowy rzemieślniczy utworzony:

Do utworzenia tego tak wielce korzystnego funduszu dał tutejszy Wielmożny Pan Juliusz de Bobowski c. k. Radca Namiestniczy i Starosta obwodu, najpierwsze napomknienie, a za najstaranniejszem usiłowaniem c. k. Naczelnika powiatu Wgo Pana Antoniego Giełdanowskiego wyszedł ten fundusz w najkrótszem czasie do teraźniejszej znacznej wysokości w gotowej kwocie 815 złr. 73 kr. w. a.

Uczęstnikami Subskrypcyi na ten fundusz oraz i Założycielami tegóż stali się:

1. Wielmożny Pan Juliusz de Bobowski c. k. Radca Namiestniczy i Starosta Obwodu.
2. Wielmożny Pan Karol Grela c. k. Sekretarz i honorowy obywatel miasta Wadowic.
3. Wielebny Ksiądz Aleksy Bocheński kanonik i honorowy obywatel miasta Wadowic.
4. Wielebny ksiądz Jan Biedrończyk proboszcz z Ryczowa.
5. Wielmożny Pan Julian de Górczyński z Stryszowa.
6. Wielmożny Pan Tytus de Drohojowski z Ryczowa.
7. Jaśnie Wielmożny hr. Adam Potocki z Krzeszowic,
8. Jaśnie Wielmożny Hrabia Branicki ze Suchy.
9. Wielmożny Pan Kajetan de Wolski ze Spytkowic.
10. Jaśnie Wielmożny Józef de Loserth c. k. Radca Nadworny i honorowy obywatel miasta Wadowic.
11. Wielmożna Pani Joanna de Bobrowska z Wadowic.
12. Wielmożna Pani Stefania z Wojewodzkich Fiszerowa z Mikołaja.
13. Wielmożny Pan Wojciech de Brandys z Brodów.
14. Wielmożny Pan Adam de Górczyński z Brzeżnicy.
15. Gmina Wadowice z kasy miejskiéj.

Otworzenie tego funduszu pożyczkowego nastąpiło dnia 11go Kwietnia 1866, i ta kwota powyższa pomiędzy 33. wsparcia potrzebujących rzemieślników rozpożyczaną została.

Z tego względu widzi się więc gmina miasta Wadowic obowiązaną wszystkim tym wyż rzeczonym Panom Dobrodziejom niniejszem złożyć publicznie najserdeczniejsze podziękowanie. (613-3)

Gmina Wadowice d 20 Kwietnia 1866.

ELIXIR PEPSINY
UŁATWIAJĄCY TRAWIENIE
PP. GRIMAULT ET Cie APTEKARZY w PARYZU

Pepsina, otrzymuje się z żołądka zwierząt przeżuwających; stanowi ona sok gastryczny, sprawiający trawienie. Rozpuszczona w dobrem winie, posiada wielce użyteczne własności leczenia rozlicznych chorób żołądka i kiszek, a mianowicie: *słabości gastrycznych, kurczów żołądkowych, wymiotów* po jedzeniu lub w czasie pożywania pokarmów, *wymiotów kobiet ciężarnych, odchodzenia flegmy, odbijania, żółtaczki,* jak również *boleści wątroby i krzyżów.* Wszelkie słabości żołądka i kiszek pod działaniem pepsiny ustają; starcy i dzieci, osoby na wyzdrowienie trawią z łatwością spożyte pokarmy przy silnem pokrzepiającym działaniu tego wybornego likworu.

Dostać można w aptekach pp. *Brunona Miczyńskiego i Redyka* w Krakowie; pp. *Zygmunta Berlinera i Piotra Mikolaecha* we Lwowie; *Elsnera* w Poznaniu; *Franzosa* w Brodach; w Składzie materyałów aptecznych pana *Gallego* w Warszawie. (7-23-)T

Najnowsze środki toaletowe z glyceryny

F. A. Sarg,

właściciela c. k. uprzywilejowanej fabryki Glyceryny w Wiedniu.

Skład: na Neu Markt Nro 2,

Na Londyńskiej wystawie świata w 1862 roku pomiedzy licznem krajowem i zagranicznem współzawodnictwem z powodu czystości i gatunku jedynie i wyłącznie medalem zaszczycone.

Badane od Chemików prof. Dr. *Redtenbacher* i prof. Dr. *Wöhler,* a od prof. Dr. *Hebra* i prof. Dr. *Zeissl* w Wiedniu w swéj skuteczności tak na zdrową jak i chorą skórę działającej, szczególniej zalecone, są:

		tuzin:	sztuka:
C. k. wyłącz. uprz. **Glycoblastol** (pomada do włosów)	zlr.	12·50	1·20
Toaletowa Glyceryna w flakonikach	„	10·50	1·—
Crêm Glycerynowy	„	6·50	—60
C. k. wyłącz. uprz. **płynne mydło glycerynowe** 40 procentów czystej glyceryny zawierające, w flakonach	„	8·50	—80
C. k. wyłącz. uprz. **mydło glycerynowe** 30 procentów czystej glyceryny zawierające w eleganckich paczkach	„	8·50	—80
C. k. wyłą. upr. **mydło glycerynowe** 30 procentów czystej glyceryny zawierające, w papierze	„	7·90	—75

Główny skład

dla Galicyi i Bukowiny u *Augusta Schellenberga* we Lwowie, pojedyncze składy zaś znajdują się prawie w każdej tutejszokrajowej aptece i w handlach korzennych. (321-5 8)T.

Muszkułowa i nerwowa essencya przeciw gośćcowi i przeciw dnie,

pomiędzy wieloma dotąd tak często zachwalonemi środkami za najlepszą i najskuteczniejszą uznana. 1 flakon zlr. 1 w. a.

☛ **Ogólnie ulubiony, przez lekarzy wielokrotnie wypróbowany i z najlepszych ziół,** ☚
wywierających najskuteczniejszy wpływ na piersi i płuca, (405-14-24)

sporządzany Sok Styryjski z ziół

bardzo skuteczny na kaszel, katar, grypę i chrypkę,

(niepotrzebujący dalszych zachwaleń). Zawsze w świeżym stanie, jest **jedynie tylko** do nabycia w **Gradcu** (Gratz) u **Józ. Purgleitnera,** aptek. „pod Jeleniem“; w **Wiedniu** u **Józ. Welsa,** Tuchlauben, apt. „pod Murzynem“. Cena jednej flaszki opieczętowanej kapslą cynową **87** cen., przy przesyłkach pocztą liczy się osobno **20** c. za opakowanie.

Obwieszczenie

Zarząd dóbr Tuszowa w obwodzie Tarnowskim w Galicyi przy miasteczku Mielca 1 do 2 godzin drogi od Wisły odległego niniejszym do powszechnej podaje wiadomości, iż tamże jest do nabycia z wyrębu $18^{65}/_{66}$ kilka tysięcy sztuk drzewa dębowego po największej części jednak sosnowego i jodłowego, dalej 2000 sztuk różnego rozmiaru deszczek sosnowych i jodłowych, które w drodze ofert sprzedawane będą.

Kupującym te drzewa zarząd gospodarczy w Tuszowie obejrzenie takowego na miejscach składowych chętnie ułatwia tudzież bliższych warunków sprzedaży i ofert do przejrzenia lub w odpisie udziela; uprasza zarazem chęć kupienia mających, iżby z dotyczącemi ofertami do zarządu gospodarczego w Tuszowie się zgłosili, które na dniu 1 Czerwca b. r. otwarte i następnie odkazy na nie wręczone zostaną.

Tuszów, dnia 26 Kwietnia 1866.

(599-1-3)

Kąpiele zioło-parowe

lub z czystéj pary, z zastósowaniem hydroterapii.

Łaźnia Rzymska i zwyczajna.

Po chwilowéj przerwie, dla niezbędnych ulepszeń i reparacyj, otwarte zostały w d. 20 Kwietnia r. b. przy ulicy Franciszkańskiéj pod L. 165 w dziedzińcu.

Powyższe kąpiele, jako środek nader skuteczny i niezawodny, okazały się szczególnie w następujących chorobach:

W chorobie dnawéj (artrytycznéj). W gośćcu długotrwałym (rheumatismus chronicus.) W zołzach (chorobie skrofulicznéj). W porażeniu (paraliżu) całego ciała lub jego części. W chorobach żółciowych i wątrobianych. W złym przymiocie (syfilityzmie) wszelkiego rodzaju. W chorobie rtęciowéj (merkuryalnéj). We wszelkich chorobach skórnych. W zatkaniu trzewów brzusznych. W katarach różnego rodzaju tak zwykłych jak wewnętrznych. W wielu rodzajach chorób macicznych. W osłabieniach tak ogólnych jako i miejscowych. W tak zwanéj chorobie kołtunowéj, pod rozmaitemi postaciami się objawiającej. W chorobie hemoroidalnéj z licznemi jéj przypadłościami. I w wielu innych. Przytem zaleca się jako najpewniejszy środek i doświadczony w naszym Zakładzie w r. 1852 i 1855 przeciwko cholerze, w czasie grasującej tej epidemii w Królestwie Polskiem, tak przy napadzie saméj choroby, jako też zapobieganiu tej zarazie. Oraz również niezawodny przy użyciu stósownych ziół przeciwko wściekliznie, lub ukąszeniu przez istoty jadowite, jako to: węże, żmije, niedźwiadki i inne. Jako też zabezpieczający przeciwko wszelkiéj zarazie lub epidemii, sprawujący miejscowe lub ogólne krwi zakażenie, jakiemi są: ospa, syfilis, tyfus itp.

Kąpiele odbywają się codziennie od godziny 6 do 12 z rana, jednocześnie tak dla dam jak i mężczyzn.

Cena kąpieli zniża się na 40 centów, — z czystéj pary o 10 cent. taniéj, — z osobnym pokojem 60 cent. — Ubodzy płacą połowę.

Za użycie koców 10 cent., od prześcieradeł po 5 centów.

Przybywające tu osoby do kąpieli znajdą, oprócz troskliwéj opieki Dyrekcyi Zakładu tego, pomoc i opiekę lekarską, Doktorów słynnych w swoim zawodzie, których Dyrekcya starała się zjednać sobie w tym względzie.

(634-3)T Dyrektor kąpieli:
Lucyan Wierusz Kowalski.

Nowy zniżony
Cennik
Składu fabrycznego optycznych przedmiotów
pod firmą:
Neuhöfer i Feiglstock
w Wiedniu,
Verlängerte Kärntnerstrasse Nr. 51,
vis-à-vis den neuen Opernhause.

	zlr.	kr.
Okulary w oprawie stalowéj lub rogowéj, z najlepszemi szkłami peryskopowemi, wypukłemi lub wklęsłemi	1	20
Okulary z oprawą w rowku (invisible)	2	50
Okulary z oprawą złotą	6	—
Okulary z oprawą złotą po bokach	4	50
Okulary z oprawą srebrną	3	50
Okulary z oprawą srebrną	1	—
Lornetka rogowa	4	—
Lornetka szyldkretowa	1	—
Cwilker (Pinzenez) kauczukowy	3	—
„ „ szyldkretowy	1	50
„ „ stalowy	3	—
„ z oprawą w rowku	3	50
„ srebrny	16	—
„ złoty		
Lornetki teatralne, achromatyczne, lakierowane na czarno	7	—
„ w skórę oprawne	9	—
„ w oprawie ze słoniowéj kości	12	—
Dalowidła polne i dla artyleryi	24	—
Dalowidła zwykłe w najlepszym gatunku	6	—

Mikroskopy, lupy, przybory do rysunków, wagi do mierzenia płynów, termometry, barometry metalowe lub drewniane itp. **po cenach najtańszych.**

Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się za pobraniem należytości punktualnie, a niedopowiednie przedmioty wymieniają się za odpowiednie. (527-8-)T

Dom w Krakowie,

przy ulicy Św. Jana N. 305, jest z wolnej ręki do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość tamże na 1 piętrze. (585-2-3)

Kąpiele w Lippspringe,

Stacya PADERBORN.

Wody Lippspringskie okazały swoje skuteczność przeciw *chronicznéj gruźlicy płuc w I. i II. stopniu, przeciw słabościom zołzów, przeciw katarowi oskrzeli krtani i gardziela, przeciw napadom hemoroidalnym organów oddechowych, dolegliwościom dychawicznym i zaparciu w wnętrznościach brzusznych, przeciw słabościom katarowym.*

Środki lekarskie pomnożone zostały świeżą codziennie przez Appenzellera sporządzaną żętycą kozią.

Dom kuracyjny położony w najzdrowszej części miasta w bezpośredniej bliskości źródła, bydynku kąpielowego i spacerów, nastręcza gościom wszelką wygodę, a doborem 180 pokoi może każdym wymaganiom odpowiedzieć. W południe obiad table d'hote, wieczór podług jadłospisu. Związek ze stancyą Paderborn w odległości jednej mili, odbywa się codziennie dwa razy przy nadejściu pociągów omnibusem zakładu kąpielowego. Podczas godzin spacerowych rano i po popołudniu gra banda muzyczna czeska.

Na zapytania we względzie lekarskim udzielają wszelkich wyjaśnień lekarze Dr. Fischer, Dr. Hörling, Dr. Quicken i Dr. Rohden; co do zamówienia mieszkań, przesyłek wody itp. odpowiada najpunktualniej *Administrator kąpielowy*

(658-1-3)T ***Drevermann.***

Pora kąpielowa trwa od dnia **15 Maja do 15 Września r. b.**

BADEN pod WIEDNIEM

Słynne od wieków zdrojowiska Badenu pod Wiedniem, przewyższają co do ilości zawierającej się w nich ilość siarki i siarczanego wodorodu najsłynniejsze źródła Niemiec, Francyi, i Szwajcaryi i okazują swą skuteczność lekarską we wszelkich wypadkach *podagry i przeciągłego reumatyzmu*, na *zołzy, syfilis*, szczególnie po kuracyach jodowych i merkuralnych i *merkuralnego wynędznienia*, są z jak najlepszym skutkiem do użycia:

1) We wszystkich słabościach *nerwów, (zbezwładnieniach i neuralgii), muszkułów* i *ścięgien, kości* i *sustawów* pochodzenia reumatycznego i pedagrycznego.

2) Przy pojedyńczych *napuchnięciach, osadach* i *zapaleniach* u rozmaitych tkanek i organów, szczególniej *kości, przegubów, gruczołów, wątroby, śledziony* i *brzucha.*

3) W wielu słabościach *skóry* zewnętrznéj i błon śluzowych.

4) We wszystkich formach *hemoroidów.*

W innych celach lekarskich zostały urządzone:

Kąpiele we wannach bez siarki, oraz *kąpiele parowe* i *tusze*, wszelkie rodzaje kąpieli *lekarskich*, między temi kąpiele ze szpilek sosnowych szczególnej jakości. Także poczyniono urządzenia do używania metodycznéj kuracyi zimną wodą.

b) Sala do picia z wszelkiego rodzaju naturalnemi *wodami mineralnemi* i codziennie świeżą *żętycą.*

c) Sala kuracyjna do używania kuracyi odpowiednich *winogron.*

Do rozrywek i towarzyskich zejść służy teatr i nowo wybudowana arena.

Muzyka parkowa rano, w południe i wieczór. Czytelnia z licznemi pismami ulotnemi i gazetami, rozmaite *zabawy tańcujące* i dostateczna ilość dobrze urządzonych *kawiarń.*

Dla wygody szanownych Gości kąpielowych zostało zaczęte nie bez ofiar ze strony gminy *Badenu* nowe uburkowanie miasta, również zaprowadzone już wszędzie oświetlenie gazem.

Zamówienia pomieszkań i wszelkie polecenia we względzie kuracyjnym przyjmuje *kancelarya kąpielowa* im Herzoghofe. Także udziela bliższych wyjaśnień najchętniej.

(653-1-6)T **Dr. Fromer**

Zakład zdrojowy
w Bardyjowie
w WĘGRZECH,
otwartym będzie dnia 1. Czerwca.

Alkaliczno-żelezista szczawa Bardyjowska zbawienne wywiera skutki w *niedokrewności* wszelkiego rodzaju, osobliwie zaś w *blednicy.* Wrozlicznych *wadach części płciowych niewieścich*, pochodzących z osłabienia, mianowicie: w *białych upławach, krwiotokach macicznych, nieregularnych i bolesnych czyszczeniach miesięcznych, skłonności do poronień, niepłodności i. t. d* zasługuje ta szczawa na pierwszeństwo przed wszystkiemi lekami. *W chorobach żołądka i jelit*, jakiemi są: *osłabienie trawienia, nieżyty długotrwałe, zgaga* i. t. p. jest ona przewyborném lekarstwem. Niemniej zbawiennym jest picie i kąpanie się w wodzie Bardyjowskiej w *drażliwości nerwowej*, w *zołzach* połączonych z niedokrewnością, w *chorobach pęcherza moczowego i nerek*, po długotrwałej zimnicy, i w długotrwałym gośćcu.

Bardzo korzystne położenie tego zdrojowiska na południowym stoku Karpat, zasłonionego górami od północnego wiatru, w roskosznej, wspaniałym lasem jodłowym otoczonej doliny, czyste, łagodne, balsamiczne powietrze i przewyborna górska *żętyca*, sprowadzały także słusznie każdego lata do Bardyjowa znaczną liczbę *chorych* na *piersi.*

Zdrojowisko Bardyjowskie ma około *400 urządzonych pokojów mieszkalnych*, dwie publiczne restauracye, i zaleca się przy wszelkich wygodach *nadzwyczajną taniością.* Za pokój wygodnie urządzony płaci się na dobę 40-50 centów, za stół wspólny (o 5 potrawach) 80 cent, za kąpiel ciepłą w łazienkach zakładowych 21 cent., w domach prywatnych 22 cent. Zakład utrzymuje muzykę, gazety polskie, i urządza częste zabawy. *Poczta* listowa i osobowa z Tarnowa i Przemyśla idzie do Bardyjowa na Duklę. Bardyjów ma także *bióro telegraficzne.*

Zdrojowisko to odwiedzają po największej części *rodziny polskie*, które z największą uprzejmością od Węgrzynów przyjmowane bywają.

Opiekę lekrską i czuwanie nad gośćmi zdrojowymi ma już od lat kilku powierzone troskliwy i swem powołaniem szczerze przejęty lekarz zdrojowy Dr. med. i chir. oraz akuszer *B. Wolan*, który udziela także w polskim języku wszelkich zdrojowiska tego tyczących się wiadomości.

Dokładnego opisu Bardyowa i jego okolicy skreślony po polsku przez p. Dra Eug. Janotę, można nabyć w Zakładzie zdrojowym za 60 cent. (598-1-3)T

Od Zarządu zdrojowego w Bardyjowie.

Kąpiele (w Duszniku) Reinerz,
w Królestwie Kłodzkiem. W Szląsku Pruskim.

Tutejsze **kąpiele mineralne** i **jodowo-żelazne mineralne muliste**, jak również **Zakład źródłowy** i **żętyczny** z **żętycą kozią i oślą**, zostają otwarte.

z dniem 15 Maja a zamknięte z końcem Września

Nastręczające się tu środki lekarskie skutkują; w kataralnych afektacyach organów oddechowych i błon śluzowych brzusznych, w skłonnościach do grużlicy i w poczynającej się takowéj, w braku krwi, mieszaniu się jéj, w bladaczce, w drażliwości nerwów, szkorfułach, podagrze, chronicznym reumatyzmin, cierpieniach niewiesciego rozwinięcia się w ogólnych osłabieniach, w następstwach złego prsymiotu.

Jako lekarze są ustanowieni:

Dr. Berg. — Dr. Drescher. = Dr. Joseph.

Kąpiele te położone są w bardzo rozkosznej okolicy górzystej Hrabstwa Kłodzkiego — oddalone 6 mil od kolei szlązkiej Wrocławsko-Swidnicko-Frankensteinskiej a $2^1/_2$ mili od kolei austryjackiej Nachod-Józefino-Pardubickiej, a względnie Reichenbersko-Zittawsko-Drezdeńskiej. (656-1-3-T)

Reinerz, (Dusznik) 20go Kwietnia 1866.

Magistra Bayer.

Parkiety dębowe, w ośmiu sztukach, jak najlepszego gatunku, w dowolnej ilości, **po cenie fabrycznej 70 centów od tafli**, są do sprzedania na Małym Rynku pod No. 433 w handlu mebli. (593-2)

Juda Schenker.

Kamienica, dwu-piętrowa w Kołomyi w głównym rynku położona, — szczególnie przydatna do interesów spedycyjnych — jest do sprzedania każdego czasu. — Bliższa wiadomość u p. Fischera weLwowie przy ulicy Stryjskiej od L. $465^1/_4$ (607-3T)

Goczałkowicka sól do kąpania, koncentrowana ropa solna i woda mineralna,

są zawsze w zapasie i do nabycia za pośrednictwem każdego Handlu wód mineralnych, każdej Apteki (602-5-)T

i *Goczałkowickiego Zarządu Zdrojowisk w Pszczynie (Pless) na Szląsku Górnym.*

Rozpocząwszy czynności należące do zakresu budownictwa, zawiadamiam, iż podejmuję się projektowania planów budowli i ich wykonywania, a zawiązawszy podczas praktyki mojéj w Wiedniu z budowniczemi tamtejszymi i fabrykantami potrzebne stósunki, mogę wiele czynności odnoszących się do mego zawodu najkorzystniej dla stron załatwiać. — Listy frankowane proszę przesyłać do Wieliczki pod adresem:

Chełmecki,
Budowniczy w Wieliczce, czynny Członek Stowarzyszenia Inżynierów i Architektów w Wiedniu.
(453-2-3)

Wiadomość dla Lekarzy.
Syrop Dra Forget.

Syrop du Dr FORGET używa się z najpomyślniejszym skutkiem przeciw *kaszlom uporczywym, katarom, kokluszowi, nerwowéj irytacyi naczyń płucowych i wszelkim cierpieniom piersiowym.* Lekarze paryzcy zawsze z pomyślnym skutkiem go przepisują. Łyżeczka od kawy jest dostateczną. Dostać można *w Paryżu* u Dra. Chable, ulica Vivienne, 36, w **Krakowie** u pana *Brunona Miczyńskiego, w Warszawie* w składzie materyałów aptecznych p. Galle; we *Lwowie* u p. *Piotra Mikolascha.* (17-25-)

Obwieszczenie.

N. 2039.

Komisya rządowa Przychodów i Skarbu Królestwa Polskiego.

Z powodu, że dowody b. Komsyi centralnéj likwidacyjnéj Królestwa, w zamian Obligacyj b. Galicyi Zachodniéj, na imię *Józefa Lyro* wydane, mianowicie następujące

Nr.	11.582	na złp.	693	gr.	11	w kapitale i złp.	14	gr.	—	w procentach
„	11.583	„ „	693	„	11	„ „	14	„	—	„
„	11.584	„ „	697	„	19	„ „	14	„	2	„
„	11.585	„ „	691	„	10	„ „	13	„	28	„
„	11.586	„ „	693	„	11	„ „	35	„	—	„
„	11.587	„ „	634	„	8	„ „	31	„	28	„

według deklaracyi ich właściciela, zaginąć miały. Komisya rządowa Przychodów i Skarbu, stósownie do postanowienia Rady Administracyjnéj Królestwa, z dnia 16 Lutego 1828 i 19go Kwietnia (1go Maja) 1832, wzywa osoby, w którymby posiadaniu owe dowody znajdowały się, aby z takowymi w przeciągu siedmiu miesięcy od daty niniejszego obwieszczenia do tejże Komisyi rządowéj w Warszawie, przy ulicy Rymarskiéj pod L. 744, posiedzenia swe odbywającéj, zgłosiły się i służące sobie prawa do posiadania onych usprawiedliły, w przeciwnych bowiem razie, po upływie oznaczonego tu terminu, dowody w mowie będące umorzone, a duplikaty ich wiadomemu dotąd właścicielowi wydane będą.

Warszawa dnia 6 (18) Lipca 1865 r.

Dyrektor Wydziału rzeczywisty Radca Stanu:
Janiszewski.
(400-2-3)T Dyrektor Kancelaryi;
A. Rogalewicz.

CLAYTON, SHUTTLEWORTH & C.

w Linkoln w Anglii, **w Wiedniu** Landstrasse, Löwengasse 44,

polecają przy zbliżającéj się porze letniéj, swój obficie zaopatrzony Skład

Lokomobilów

po znacznie zniżonych cenach,
również
parowych Młockarń, Siewników, Młockarń z kieratami,

Maszyn do rozgatunkowania zboża, Wideł i Grabi do siana, Żniwiarek do zbierania siana i zboża, Młynków do oszrutowania, i wszystkich innych za praktyczne uznanych Maszyn rolniczych.

Illustrowany Katalog na rok 1866, zawierający tak opis jak i zniżone ceny Maszyn, rozsyła się na żądanie bezpłatnie i franko. (482-12-30)T

Ważne dla Przemysłowców.

Publicystyka stała się dla handlu i przemysłu koniecznością, jak niemniej i dla każdej pojedyńczyj gałęzi zarobkowania, którą jakiśkolwiek większy odbyt uzyskać pragnie.

Inserata stanowia dziś siłę jak publiczna opinia.

Anglia stanęła na pierwszym stopniu handlu świata, a spojrzyjmy na jej dzienniki, znajdziemy w nich miliony inseratów.

Jest przeto rzeczą jasną dla każdego Przemysłowca, że téj drogi do rozszerzenia każdego inseratu nie mozna pozostawić nieużytéj. Rozszerzanie się przeto inseratów pociągło za sobą konieczność nowéj gałęzi interesu, która za granicą już od dawna zajmuje znamienite stanowisko w przemyśle, i właśnie na jego korzyść powstała, mianowicie *Bióro do pośredniczenia inseratów* między stronami i dziennikami, będące równie pożytecznem i niezbędnem jak Agentury handlowe.

Urządzone przeze mnie i przez Wysokie ck. Ministeryum Państwa **koncesyonowane Bióro anonsowe**, *mogące się od czasu swego kilkoletniego istnienia poszczycić coraz większem rozszerzeniem i ogólnem zaufaniem, poleca się przeto do przyjmowania wszelkich* **poleceń inseratowych** *dla wszystkich krajowych i zagranicznych dzienników.*

Bióro to jest przez swe rozgałęzione stosunki z najrozmaitszemi dziennikami i przez coraz większy ruch inseratowy w *korzystnem położeniu co do cen udzielania takich ustępstw, jakieby na innéj drodze uzyskane być nie mogły.*

Przez jak największe możliwe odstąpienie szanownym Komitentom własnych korzyści od dzienników uzyskanych i kontentując się jak najmniejszym zyskiem, uzyskało przedsiębiorstwo to w krótkim czasie znaczne rozszerzenie, a najsurowsza punktualność i akuratność zjednały mu (jak to dowodzą liczne poczęści publicznie ogłoszone chlubne uznania) w kraju i za granicą ogólne zasłużone uznanie.

Podpisany spodziewa się przeto jak najliczniejszych poleceń, przyczem pozwala sobie nadmienić, że *Cenniki inseratów* przesyła na żądanie *franco* i *bezpłatnie*, również udziela najchętniéj wszelkich bliższych wyjaśnień, warunków i kosztorysów przy większych zamówieniach.

Z poważaniem
A. Oppelik,
Właściciel przez Wysokie ck Ministeryum Państwa konces. Bióra anonsowego
w Wiedniu, Wollzeile Nr. 22.

Bióro to utrzymuje już od kilku lat **Ajencyę „Czasu"** do przyjmowania wszelkich ogłoszeń i prenumeraty. (652-1-)T

Na pogrzebie śp. Bzowskiéj d. 28 Kwietnia po południu,
zgubioną została Cygarniczka,
w któréj, prócz kilkunastu reńskich, znajdowały się różne notatki, bilety wizytowe i karta legitymacyjna na imię właściciela. Rzetelny znalazca, raczy, jeżeli potrzebny, pieniądze zatrzymać, a Cygarniczkę wraz z notatkami oddać właścicielowi do hotelu „pod Sobieskim" przy ulicy Sławkowskiéj. (681)

W RAJU
na Piasku Dz. IV Nr. 27, 28
są od 1 Maja
do najęcia mieszkania o jednym, dwóch, trzech lub 4ch pokojach.
Psów tam chować nie wolno.
(600-1-6)T

Dobra nad Dunajcem,
piękne i intratne, w większym lub mniejszym kompleksie, *na sprzedaż lub zamianę na realność w Krakowie lub pod miastem.* Wiadomość u Notaryusza Wgo *Żuka Skarszewskiego* w Krakowie. (597-1-6)T

Dobra do kupienia
poszukuje
G. Rumpf, Ballenstedt a. Hary (w Prusiech)
(631 2-T)

Nie do przeoczenia!
GIPS w różnych gatunkach, głównie zaś surowy do gnojenia roli, jest ciągle do nabycia w Głównym Składzie miejskich kamieniołomów w Rozborni u *Józefa Bajerbacha,*
u p. *Gustawa Sennewalda* w Bochni, również u p. *Sary Wolfowej* w Tarnowie i u p. *H. Klausnera* w Nowym-Sączu.
570-3), ***Józef Bajerbach.***

Gra w Loteryę.

Mój właściwy sposób nauki i wskazówek (kombinacyi) *bardzo korzystnéj gry w loteryę, w celu niezawodnego osiągnięcia wygranych*, może być udzielonym *jedynie i prawdziwie tylko przeze mnie samego.*

Wszystko *inne* (pod mojem imieniem ogłaszane) *jest płonną gadaniną, nieprawdą, kłamstwem.*

O moich warunkach i wszelkich żądanych objaśnieniach można powziąść wiadomość za pomocą listownych zapytań, które winny być frankowane marką 15-centową i zawierać oprócz tego 20 centów w znaczkach pocztowych jako należytość za odpis. Z wysokim szacunkiem

Aug. Bold,
pryw. inżynier, prywatyzujący
w Hamburgu n. Łabą.

NB. Ten adres jest dokładny i wystarcza zupełnie. (511-5-26)T

Ruptury można wyleczyć radykalnie przez użycie elektro-medycznego wynalazku Dr. Marie mającego przywilej na lat pietnaście. W Paryżu na ulicy de l'Arbre-sec, 44; w Krakowie w aptece P. Brunona Miczyńskiego; we Lwowie w aptece P. Piotra Mikolasza.

Mężczyzna w średnim wieku, doskonale oznajmiony z prowadzeniem jedwabników, i założeniem lub konserwowaniem drzew morwowych — przez 7-letni pobyt we Włoszech wykształcony — który oprócz tego może być używany do ekonomii, lub do każdego prowadzenia kancelaryi — posiadający język polski, niemiecki i włoski — życzy sobie stósownéj posady. — Bliższa wiadomość na listy frankowane pod lit. **I. H. N. 297** ulica Św. Jana p. *Turkiewicz* w Krakowie. (580-3)

Realność we Lwowie na świeżem powietrzu i otwartem miejscu położona, składająca się z trzech dworków stajen, wozowni, w pośrodku tych dziedziniec kwiatami zasadzony, ogród owocowy i warzywny, w pośrodku stawek zarybiony, a mogący służyć do wielu przedsiębiorstw, tudzież miejsce wzdłuż dwóch ulicznych frontów zdatne pod duże zabudowania — jest z wolnej ręki do sprzedania.

Bliższych objaśnień udzieli Ekspedycya tegoż dziennika. (626-3)

FOSFORAN ŻELAZA
P. LERAS DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI

Połączenie w stanie ciekłym pierwiastków wyrabiających krew i kości, łatwość z jaką ten środek daje się upodobnić przez najdelikatniejszy żołądek, wreszcie nazwisko zaszczytnie znane w dziedzinie umiejętności samego wynalazcy, oto są zalety, które zjednały temu preparatowi uznanie w całym świecie. *Fosforan Żelaza* przywraca apetyt, ułatwia trawienie, uśmierza boleści żołądka, a najskuteczniejszym jest dla kobiet cierpiących na białe upławy (blennorrhée), a szczególniéj zadziwiające sprawia skutki kiedy idzie o rozwinięcie ciałotworu młodych panienek cierpiących na bladaczkę. (4-25-32)T

Fosforan Zelaza przywraca siły wyniszczonym i używa się po krwotokach, przy powrocie do zdrowia po ciężkich słabościach, osobom wątłym dzieciom i starcom, albowiem jest to środek przedewszystkiem toniczny i pokrzepiający.

Dostać można w Krakowie w aptece p. *Brunona Miczyńskiego i Redyka*; we Lwowie w aptekach pp. *Zygmunta Rukera, Berlinera i Piotra Mikolascha*; w Brodach w aptece p. *Franzosa*; w Poznaniu w aptece p. *Elsnera.*

Uwiadomienie.

Od 1go Maja b. r. kantor Komisowy przy ulicy Sławkowskiej pod L. $^{284}/_{440}$ każdego rodzaju i wartości nowe, używane ruchomości i wszelkie effekta po cenach oznaczonych do sprzedaży przyjmować, i tę sprzedaż publicznie ogłaszać będzie. — Osoby przeto mające niepotrzebne meble, garderobę, kosztowności, lub jakiekolwiek sprzęty a pragnące takowe spieniężyć, zechcą się udać do tegoż kantoru, gdzie także można dowiedzieć się o mieszkaniu wspólnem dla kawalerów wraz z stołem i obsługą.

(595-2-3)

ANATERYNOWA WODA DO UST

Dra I. G. Poppa,

praktycznego lekarza od zębów w WIEDNIU, Stadt, Bognergasse Nr. 2.

Cena flakonika 1 złr. 40 c. — opakowanie 20 cent.

Ten wyborny preparat uzyskał od czasu swego 15-letniego istnienia rozszerzenie i słynność poza Europą. Używanie tejże wody okazało ją szczególnie skuteczną na **ból zębów** każdego rodzaju, przeciw wielkim słabościom miękkich części ust, na chwianie się zębów, na dziąsła krwawiące się, na **„pruchnienie"** i szkorbut. Rozpuszcza ślinę, przez co zapobiega się osadowi na zębach, działa ożywiająco i polepsza smak w ustach, oraz gubi zasadniczo wszelki nieprzyjemny odór z ust, który z powodu sztucznych lub dziurawych zębów lub z resztek potraw albo z palenia tytoniu powstaje. Ponieważ ta woda do ust ani na zęby ani na części ust nie działa w żadnym względzie szkodliwie i nie gryzie ich, służy więc jako najlepszy środek do czyszczenia ust i utrzymuje wszystkie części tychże w zupełnem zdrowiu i świeżości aż do późnej starości. — Świadectwa wysoko stojących znakomitości lekarskich uznały już, że woda ta do ust jest zupełnie nieszkodliwą i zasługuje na ogólne polecenie: to też wielu słynnych lekarzy ordynuje ją w licznych wypadkach. (206-3-)T

Plomba zębowa, do plombowania samemu dziurawych zębów, cena		2 złr. 10 c.
Pasta Anaterynowa do zębów, cena	1 „	22 „
Roślinny Proszek do zębów,	„ — „	63 „

Powyższy artykuł utrzymują:

w Krakowie: p. *Górecki*, p. *J. Jahn*, p. *L. Feintuch*, p. *J. Bartl*, p. *Siedlecki* apt., p. *Ernest Stockmar* apt., p. Dr *Sawiczewski* apt. i p. Dr *Karzycki* apt.

we Lwowie: apteka dawniéj *Milinga*, teraz Dra chemii p. *Tytusa Zarzyckiego*, p. *Mikolascha* apt., p. *A. Berlinera* apt., p. *Ehrenbergera* apt., p. *Gebhardta i Kleina* wdowy, p. *Bonif. Stillera*, p. *Zygmunta Ruckera.*

Także utrzymują takową na Składzie:

W Bełzie p. Hrymak, — w Biały p. Knau, — w Bielsku p. Stanko apt. — w Bóbrce p. J. Zarnitz apt. — w Bochni p. Niedzielski, — w Brodach p. Gomuliński apt. — w Brzeżanach p. Zminkowski aptek. i p. B. Fadenhecht — w Buczaczu p. J. Czerkawskii p. M. Lipschütz — w Czerniowcach p. Rożański p. Schally, p. Schnirch i p. Jan Rintzner — w Dolinie p. A. Schulz kasyer m. — w Dobromilu p. A. Grotowski apt. — w Drohobyczy p. Kleczkowski — w Dydowie p. M. Koniecki — w Grzybowie p. Muszyński — w Jaworowie p. L. Lachowicz apt. — w Jarosławiu p. Bogusz apt. — w Kołomyi p. Różański, p. K. Laden, p. Schaje Hermann i p. Sidorowicz apt. — w Krynicy p. M. Nitribitt apt. — w Lutowiskach p. M. Konicki — w Monasterzyskach p. Lipschütz — w Nowym Targu p. Laur — w Nowym Sączu p. Kosterkiewiczowa wdowa — w Przemyślu p. Gaideczka i Syn, p. Machalski i p. M. Baumann — w Kimpolung p. Ber-Sommer — w Przeworsku p. Switalski apt. — w Radowcach p. K. Teichmann — w Rozwadowie p. Marecki — w Rzeszowie p. J. Scheiter i Syn — w Samborze p. Kriegseisen aptek., p. Riedel apt., p. A. Rosenheim — w Sanoku p. J Jaklicz — w Stanisławowie p. Beill apt., i p. B. Czuczawa — w Stryju p. J. A. Batsch apt. — w Serecie p. I. Sommer — w Suczawie p. E. Totezat apt. — w Tarnowie p. J. Jahn i p. Milikowski księgarz — w Tarnopolu p. Latinek i p. Morawetz — w Turce p. A. Czerniański — w Wadowicach p. Foltin i p. A. Ronge — w Zaleszczykach p. Kodrębski — w Złoczowie p. Wolf Korkes, p. A. Gottwald i p. Krzyżanowski apt. — w Czerniowcach p. Alt syn apt. — w Buczaczu p. Kodrębski i Kerzel — w Stryju p. Kornberger apt. — w Stanisławowie p. Switalski — w Żółkwi p. Krzyżanowski aptekarz.

Środek odrazu uśmierzający Migrenę, ból głowy gwałtowny i Newralgiją, zwany

GUARANA
PP. GRIMAULT ET Cie APTEKARZY w PARYŻU

Jest to lekarstwo niewinne, a wyłącznie *roślinne*, pochodzi z Brazylii; staraniem pp. *Grimault et Cie.* do Francyi sprowadzone. Sprzedaje się w pudełkach po 12 pakiecików wraz z przepisem zażycia onychże w języku polskim.

Dostać można w Krakowie w aptekach pp. *Brunona Miczyńskiego* i *Redyka*; we Lwowie w aptekach pp. *Zygmunta Rukera*, *Berlinera i Piotra Mikolascha*; w Brodach w aptece p. *Franzosa*, w Warszawie w składzie materyałów aptecznych pana *Galle-go*; w Poznaniu w aptece p. *Elsnera*. (9-24)T

MŁYN

nazwany **„Bularnia"** w Prądniku Białym, jest do sprzedania z wolnéj ręki. Wiadomość na miejscu. (563-3)

Tylko 1½ złr. kosztuje ¼ losu

3 złr. pół-losu, a 6 złr. cały los do nastąpić mającego ciągnienia **dnia 24go i 25go Maja r. b.** najnowszéj przez wolne miasto Frankfurt n. M. urządzonéj i poręczonéj

wielkiéj

Loteryi pieniężnéj,

w któréj paść muszą w przeciągu 6ciu miesięcy **14 800** wygranych: zł. 200.000, 100 000, 50.000, 30 000, 25.000, 2 po 20.000, 2 po 15.000, 12,000, 2 po 10.000, 6.000, 2 po 5.000, 5 po 4 000, 5 po 3.000, 14 po 2.000, 117 po 1.000 itd.

Opierając się na ogólnéj przychylności i na zaufaniu, jakiem się te losowania w tamtejszych stronach poszczycić mogą, oraz na korzystne wypadki, jakie w tamtejszéj okolicy za mojem pośrednictwem zostały uzyskane, zapraszam niniejszem znowu do udziału w tych obiecujących i tanich ciągnieniach, których obfitość wygranych i zaręczenie na korzyść interesentów urzędowemi planami gry jak najdobitniéj jest udowodniona. — Upraszam przeto o łaskawe adresowanie poleceń z przekonaniem starannéj i sumiennéj usługi i z zaufaniem uskuteczniać:

„An die concessionirte Effectenhandlung

Jacob Strauss,

(648-2-6)T in Frankfurt a. M."

W HANDLU

Antoniego Wojczyńskiego

w Krakowie:

Wzory Tapet berlińskich,

desenie francuskie,

rulon od 12½ centa do złr. 4½ srebrem, franco Berlin,

oraz

Asfalt-Papier najlepszy,

środek przeciwko wilgotnym ścianom. (528-4-8)T

Najlepsze i najszlachetniejsze

Tureckie DELIKATESY.

Handel tureckich Delikatesów podpisanego Praterstrasse Nr. 15 w WIEDNIU, którego Filia podczas Jarmarku w KRAKOWIE, w Rynku Głównym naprzeciw Hotelu Drezdeńskiego się znajduje, podaje wszystkim umiejętnym smakoszom sposobność zaopatrzenia się w najszlachetniejsze owoce Wschodu jako to:

w Dulczecy. Sorbety, Pilltées (Galarety) i Rehatlikum (chleb sułtański) i t. p.

Cierpiącym na słabości piersiowe podaje się obok przyjemności prawdziwej zarazem i środek ulżenia, ponieważ te utwory, sporządzone z najszlachetniejszych soków przepysznych owoców krajowych i zagranicznych, wywierają wpływ roztwarzający, łagodzący i orzeźwiający i wspierają wszelkie z powodu tych cierpień rozpoczęte radykalne kuracye, jak to już licznemi przykładami świetnie stwierdzonem zostało.

Podpisany uprasza o łaskawe uczęszczanie w celu przekonania się o powyższych twierdzeniach.

S. Leitkam. z Mołdawii.

Wyżej wymienione Delikatessy oraz wielki skład prawdziwych **Konstantynopolitańskich Fajek** i cybuchów tureckich sprzedają się częściowo i hurtem po najtańszych cenach; przy zakupnach zaś większych partyj odstępuje się stósowny rabat. (581-2-T)

Realność, w Krakowie przy ul. Łobzowskiej pod L. 96-97 Dz. IV (22 G. VII) położona, dawniej do ś. p. *Konstantego Macewicza* należąca, zajmująca przestrzeń 7 morg: 800 sążni, składająca się z pałacu jedno piętrowego, cztérech oficyn, z budynków gospodarskich i ogrodu ze stawami, jest z wolnéj ręki do sprzedania.

Warunków sprzedaży udziela Dr Biesiadecki Adwokat w Krakowie. (589-2-3-)T

Dworek, składający się z 25 morgów gruntu w dobrej glebie, pół mili od Krakowa, jest do sprzedania w raz z inwentarzem lub bez (480-6-T)

Wiadomość w Administracyi „Czasu"

Leśniczy, zarządzający przez dłuższy czas w znacznych dodrach tak w zarządzie leśnym jak i gospodarczym poszukuje umieszczenia. (606-3-T)

Łaskawe zgłoszenia uprasza adresować pod cyfrą *L. S.* poste restante Brzostek.

Kąpiele solne w Königsdorf-Jastrzęb

w Pruskim Szląsku,

oddalone o ¾ mili od stacyi kolei Północnéj Piotrowice, a o 2 mile od pruskiéj stacyi kolejnéj Rybnika, zaczynają się

dnia 15 Maja r. b. (553-2-4)

Bliższych wiadomości udziela ***Inspekcya kąpielowa.***

Węgierskie kamienie młyńskie

kwarcowe,

do młynarstwa wysokiego czyli przedniego i angielsko-amerykańskiego — wyrównywające zupełnie najlepszym kamieniom francuskim — pochodzące z bogatych wyłomów kamiennych *Fabryki koszycko-hegyalajskiéj kamieni młyńskich i wyrobów mineralnych w Szegi Long* poczta Liszka.

L. Cornides, Dyrektor.

Główna Ajencya u *Józefa Adlera* w Wiedniu, Landskrongasse N. 4, która chętnie udziela bliższych wiadomości. (474-4-T)

KĄPIELE w EMS.

Otwarcie od dnia 1go Maja rb.

Źródła w Ems należą do wód mineralnych *silnych, akalicznych, chlor zawierających, i węglano-kwaśnych.* Są bardzo szczególne, zawierają bowiem jednocześnie *pierwiastki akaliczne* organizm osłabiające, a oraz obfitują w *chlor*, który znowu organizm wzmacnia, oprócz tego zaś obfitość gazów czyni je bardzo łatwemi do strawienia.

Kuracya kąpielowa w Ems, dzięki wybornemu urządzeniu tych wód, może być z równym skutkiem w zimie i w lecie używaną. Zdarzają się nawet czeste wypadki słabości, w których kuracya podczas umiarkowanéj pory roku działa skuteczniéj.

Dom kąpielowy i jego zamknięte korytarze, obszerne chodniki do spacerow w których utrzymuje się zawsze jednakowa temperatura, hotel, kąpiele, źródła do picia, piękna galerya z lanego żelaza, przepyszne salony gmachu kąpielowego, wszystko jest połączone, by gościom kąpielowym sprawić wszelką możliwą wygodę i przyjemność. — Szybki i wygodny związek z wszelkiemi okolicami świata kolej państwa Nassauką. (557-3-6-T)

Dla pp. Właścicieli i Budowniczych młynów!

W praktyce ogólnie za najlepsze uznane

francuskie Kamienie młyńskie,

i te, jak najlepszéj jakości, poleca we wszelkich rozmiarach pierwsza od więcéj niż 30 lat jak najzaszczytniéj istniejąca Fabryka; poleca też

jedwabną gazę młyńską (na pytle),

rzeczywistą we wszystkich numerach, 38" i 32" szerokości, najświeższego wyrobu **a po cenach bardziéj zniżonych,**

prawdziwe angielskie Oskardy (Piki) z lanéj stali.

***Karol Goltdammer* w Berlinie,**

Neue Königsstrasse Nr. 16 i 81,

fabrykant francuzkich kamieni młyńskich i jedwabnéj gazy młynarskiéj, jako też właściciel parowéj fabryki gipsu.

Łaskawe zamówienia przyjmuje z największą gotowością

pan HUGON ARTL w Krakowie,

ulica Mikołajska,

W tymże Handlu dostać można parę set kóp **najpiękniejszéj rozsady CHMIELU.** (250-4-)T

Główny Skład

Szczepanowickiego Młyna parowego

znajduje się u pana

***Piotra Schüsslera* w Krakowie,**

w Sukiennicach, w sklepie pod N. 22.

Do zamówień na próbę zaprasza najuprzejmiéj (587-3)T

Zarząd Młyna parowego.

W. Neweklowsky.

25,000 złr. główna wygrana

przez Rząd urządzonéj i gwarantowanéj wielkiéj **pożyczki kolei żelaznéj.**

Najbliższe ciągnienie dnia 15 Maja r. b.

Ogólny kapitał wylosować się mających, który przy tém przedsiębiorstwie wygrany być musi, wynosi 4 miliony 680,544 złr. w srebrze, podzielony na następujące główne wygrane:

3 po złr. 25.000 — 6 po złr. 20.000, — 4 po złr. 18.000, — 8 po złr. 16.000, złr. 15.000, — 8po złr. 14.000, — 8 po złr. 12.000, — 23 po złr. 10.000 — 8 po złr. 8.000, — 8 po złr. 7.000, — 8 po złr. 6.000, itd. itd. itd.

Każdy los musi niewątpliwie w przeciągu ciągnień wygrane zyskać.

Cały jeden los kosztuje na powyższe ciągnienie 2 złr. w banknotach;

Sześć losów całych dto 10 dto dto

Łaskawe polecenia wykonywuje natychmiast za otrzymaniem gotówki i przesyła wygrane jako też wykazy ciągnienia bezpłatnie

„Carl Hensler,

(647-3-6)T **Staatseffecten-Handlung in Frankfurt a. M."**

Pränumerations-Anzeige.

Unumgänglich nothwendig ist für Jedermann, der mit der jetzigen bewegten Zeit gleichen Schritt halten will, eine populäre, zeitgemässte Weltgeschichte. Die bisherigen, meist vortrefflichen Werke sind entweder zu umfangreich und kostspielig, oder sie sind zu gelehrt, mithin für die grosse Volksmasse nicht passend.

Die hier gebotene, neue und freisinnige Bearbeitung der Geschichte unserer Erde wird diesem längst gefühlten Mangel abhelfen und die Anschaffung in der Art erleichtern dass man sich dies Werk, das 3 Bände umfassen wird, in monatlichen oder 14-tägigen Heften zu dem billigsten Preise, von nur 25 kr. pr. Lieferung aneignen kann.

ALLGEMEINE WELTGESCHICHTE

für das Volk.

Mit 1,000 Pracht-Illustrationen, nach besten Quellen bearbeitet von L. v. ALVENSLEBEN.

Erst es bis zwölftes Heft à 25 kr.

L. v. Alvensleben, dessen Leben ein halbes Säkulum der Literatur angehört, hat sechsjährigen Bienenfleiss diesem Werke geopfert.

Die prachtvolle Ausstattung (jedes Heft mit 10 der feinsten Illustrationen), welche noch keine der bisherigen Weltgeschichten aufweisen kann, muss noch erwähnt werden.

In einigen Tagen erscheint das zwölfte Heft und ist die Vollendung vor Ablauf von 3 Jahren sicher in Aussicht.

Verlag von **ALB. A. WENEDIKT in Wien.**

Zu haben bei ***F. Baumgardten*** in **Krakau.** (262-6)T

Dzierżawa. Majętność Gorajowice 600 morgów obszaru jest każdego czasu za kaucyą do wydzierżawienia, z propinacyą lub bez tejże; bliższéj wiadomości udzieli:

M. Lętowski

Gorajowice poczta Jasło. (596-2-9)

Niemieckie, francuskie i angielskie

GUWERNANTKI,

oraz

francuskie Bony i francuskie dzieci,

tak chłopców jak i dziewczęta, mówiące jak najpłynniéj po francusku, a nic nie umiejące po niemiecku, które szczególnie są odpowiednie jako towarzysze zabawy dla dzieci w domach znakomitszych, niemniéj do łatwego nauczenia się języka francusk ego, stręczy jak najspieszniéj przez W. c. k. Namiestnictwo koncesyonowany Instytut

(519-3-18)T ***Emilii Reisner***

w Wiedniu, Praterstrasse 41.

Francuskie Bony i dzieci przybywają co tydzień wprost z Francyi i francuskiéj Szwajcaryi by być umieszczonemi przez

Emilie Reisner

w Wiedniu, Praterstrasse 41.

Sposób leczenia stanowczy chorób płciowych, wszelkich wyrzutów ran syfilitycznych,

Paryzkiego Dra pana ***Chable.***

DÉPURATIF du SANG Skuteczność syropu *roślinnego, bezmerkuryalnego przeciw liszajom, świądom nieznośnym, syfilitycznym ranom, zanieczyszczeniu krwi* tak stanowczą się pokazała, że ją dzisiaj 10,000 listów dziękczynnych ze wszystkich stron świata jak najzaszczytniéj popiera, wielbiąc szczególniéj przy jego użyciu pomoc kąpieli mineralnych również Dra Chable.

PLUS DE COPAHU Przyjemny w smaku a w swem działaniu łagodny *Syrop Cytrynianu żelaza Dra Chable,* gdy do dziś w użyciu będące, a trudne do zażycia, w skutkach zaś swoich wątpliwe *kubeby i kopajwy* z rzędu lekarstw wypiera, to ten ze swéj strony znowu, *już we wstrzykiwaniach, już wewnętrznie użyty,* pokonywa z pewnością wszystkie nieznośne dolegliwości, jakiemi są: *rzeżączki, upławy, osłabienie kanału, otoki pęcherza.*

Z powyżéj wymienionymi specyficznymi środkami łączą się jeszcze: *maść przeciw-liszajowa, preparacya do kąpiel mineralnych maść przeciw-hemoroidalna, pigułki wyczyszczające ze krwi zarazę.*

Sprzedają się w Warszawie w składzie materyałów aptecznych p. Galle i w aptekach pp. Chrościckiego w Wilnie; Brunona Miczyńskiego w Krakowie i Piotr Mikolasch we Lwowie. (19-24)T

Uprasza się Panów obywateli, którzy mają dobra swe do sprzedania, by raczyli nadesłać listownie dokładną specyfikacyę tychże do Domu Komisowego Krakowskiego ***Emila Artla*** (dawniéj W. Wielogłowskiego i Spółki). (650-2-3)T

Dra Tüske'go

Eliksir hemoroidalny.

Ten w swoich skutkach nieoszacowany środek, wywiera najpomyślniejszy wpływ na wszelkie cierpienia hemoroidalne, zaflegmienia i chroniczne katary żołądkowe, na brak apetytu i niemoc trawienia, na obstrukcye powstające z powodu obrzmiewania wątroby i śledziony, na żółtaczkę i t d. Flakon wraz z opisem użycia kosztuje 1 złr. 70 cent.

Główny skład do rozsyłek znajduje się u pana *J. E. Pechera*, aptekarza w Temeszwarze.

We Lwowie u p. Z. Ruckera, w Pradze u pp. B Fragner i J. Fürst, w Wiedniu u p. J. Weissa, aptekarza

Również do nabycia w Zagrzebiu u p. S Mittelbacha; w Brüx u p. F. Ditricha apt.; w Osieku (Esseg) u p. M Karojlowicza; w Krakowie u p. Aleksandrowicza apt.; w Kremsier u p. A. Schipka; w Sadzie (Saaz) u p. Kaisera; w Suczawie u p. E. Poterata; w Stanisławowie u p. F. Stechera; w Sternberg (na Morawie) u p. F. Holly; w Warażdynie u p. E. Lellis; w Czerniowcach u p. J. Schnircha. (481-6)T

Dr. Wincenty Strasky

profesor dentystyki i akustyki

czyli

otyatryki *)

przy Wszechnicy we Lwowie,

uwiadamia niniejszem, iż sztuczne wyroby zębów i całkowitych szczęk ze złota lub też z kauczuku (vulkanit), do dziś dnia doszły już do tak wysokiéj doskonałości co do ich użyteczności, mocy i trwałéj piękności, iż takowe wyroby zupełnie pod zaręczeniem kilkoletniem wszelkim wymaganiom odpowiadają.

Pomimo tych tu pomienionych zupełnie zadowalniających korzyści, jest nawet i **cena tychże znacznie tańszą niż pierwéj,** a ze względu, aby nawet mniéj zamożnym to wielkie dobrodziejstwo przystępnem uczynić, ugoda zrobionąby być mogła **wyjątkowo, także na wypłatę ratami.**

Do uspokojenia tak często wydarzających się bólów zębów, **są pewne i cierpienia uśmierzające środki**; po uspokojeniu zaś bólu ząb zepsuty może być złotem lub innym trwałym plombem **za mierną cenę plombowanym.**

Mieszkanie przy placu Św. Ducha naprzeciw kościoła Jezuickiego. (514-5-15)T

*) Słabości dotyczącej się uszu.

(Pora kąpielowa). **Główna przesyłka** **(Pora kąpielowa).**

naturalnych wód mineralnych i produktów źródlanych.

Niniejszem mamy zaszczyt oznajmić, że nasz Skład znajduje się w *Wiedniu, Stadt, Maximilianstrasse Nr. 5,* w którym wszelkie otrzymane polecenia uskuteczniamy jak najspieszniéj i najtaniéj.

Dyrekcya przemysłowa i komercyalna księcia Lobkowicza w Bilinie — Knoll et Mattoni, Dyrekcya przesyłek wód w Karolowych warach (Karlsbadzie) — Dyrekcya przesyłek wód w Chebie (Eger-Franzensbadzie) — Zarząd źródeł barona Jana Neuberga w Gusshübl — Inspekcya źródeł w Marienbadzie — Zarząd gminny wód górskich Pilnawskich.

Główny Skład w Wiedniu utrzymuje ***Knoll & Mattoni,***

Stadt, Maximilianstrasse 5. (538-3)T

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 30 kwiet.	żądają	płacą
Sreb. pol st. za 100zł.	116	113
— nowe obr. „	128	125
Listy zast. pol. bez k.	84	82
Banknoty pol. 100 złr.	512	502
Ruble ros. za 100 rsr.	132¼	129½
Talary prs. za 150 złr.	95¾	94¾
Bankn. prus 100 tal.	159	156
Srebro nowe austr.	105½	104¼
Dukat ważny	5 8	4 98
Napoleon d'or	8 60	8 45
Półimperyały rosyjs.	8 85	8 70
Listy galic. nowe z k.	62 —	60 —
— stare „	65	63 —
Oblig. indem. „	64 —	62 —
Ak. k. g. bez k. i dyw.	140	134

Wiedeń 28 kw.(t.)	złr.	cent.
5% Metaliki	57	25
5% Pożyczka narod.	60	15
Akcye banku wied.	679	
— — kred.	128	50
Losy 5% z r. 1860	73	40
Srebro	104	25
Londyn 10 funt. szter.	104	90
Dukat pojedynczy	5	3

Wiedeń 28 kwiet.	żądają	płacą
5% Metaliki na w. a.	52 25	52 —
— Pożyczka narod.	59 90	59 70
— Metaliki na m. k.	56 25	56 —
— Obl. ind. niż Aus	79 —	— —
— — czeskie	84 —	83 —
— — węgiers.	61 20	60 60
— — chor. i b.	63 —	61
— — galicyjs.	60 —	58 —
— — bukow.	59 —	57 —
— — siedmgr.	56 —	54 25
Listy zastawne:		
5% Banku nar. losow.	79 50	79 30
4% Galicyjskie	59 —	— —
5½% Węgiersk. los.	72 —	71 —
5% Boden Cr. austr.	89 50	88 50
Pożyczki loteryjne:		
Losy poż. z r. 1839	129 —	128 —
— — — 1854	71 —	70 —
— — — 1860	72 80	72 60
— — — 1864	62 60	62 40
— Como-Rente	16 —	15 50
— Kredytowe	99 —	98 —
— tryest na 4½%	108 —	— —
— żegl. par. na D.	76 —	— —
— Ks. Esterhazy	—	— —
— Księcia Salm.	25 —	— —
— — Palfy	21 —	— —
Losy ks. Klary	21 —	— —
— hr. St. Genois	20 —	— —
— miasta Budy	21 —	— —
— ks. Windischgr.	15 —	— —
— hr. Waldstein	17 50	— —
— hr. Keglevich	13 —	— —
— Rudolfa	11 —	10 50
Akcye bank. i przem.		
Banku narod. austr.	670	668 —
Zakładu kredytowego	126 10	125 90
Żeglugi par. na Dunaju	421 —	420 —
Kolei półn. Ferdynan.	1350	1345
— rządowéj fr.-a.	146 80	146 60
— zachodniéj c. El.	106 —	105 50
— Pardubickiéj	90 —	89 —
— południowéj	154 —	153 —
— Galicyjskiéj	137 50	137 —
Czerniow. z wpł. 65%	58 —	56 —

Kursa zagraniczne: (3 miesięczne)

	Disconto miejsc.	żądają	płacą
Amster. 100 złh.	6½	— —	— —
Augsg. 100 zł. nr	6	89 50	89 —
Berlin 100 tal.	7	—	—
Frankf. n. M. 100	5	89 50	89 25
Hamb. 100 mark.	6	79 —	78 80
Londyn 10 fun.	8	106 25	105 75
Paryż 100 frank.	5	42 25	42 15

Waluty.	żądają	płacą
Cesars. korony	— —	— —
— pół korony	— —	— —
— dukat na wagę	5 11	5 10
— — obrączk.	5 11	5 10
Złoto *al marco*	5 9	5 7
Napoleondory	8 56	8 54
Suwereny	— —	14 70
Fryderyki	8 90	8 85
Luidory (niemieckie)	8 70	8 65
Suwereny angielskie	10 75	10 65
Imperyały rosyjskie	8 80	8 75
Srebro	105 50	105 —
— kupony	105 50	105 —
Talary związkowe	1 58½	1 57½
Pruskie bilety kas.	1 57½	1 56¾
Lwów 27 kwietn.		
Dukat	5 5	4 98
Półimperyał rosyjski	8 72	8 60
Rubel srebr. rosyjsk.	1 66	1 61
Talar pruski	1 58	1 56
Listy gal. b. kup. w. a.	60 50	59 75
— — m. k.	63 50	62 73
Obligi indem. b. kup.	61 —	60 17
Akc. kol. gal. b. kup.	141 33	138 33

Warsz. 28 kwietnia	żądają	płacą
Półimperyały rubli	—	6 65
Obligi skarbowe „	84 —	— —
Listy zast III okr. „	83 17	83 —
kupon „		1 40
Listy likwidacyjne	65 67	— —
kupon „	— —	1 64½
Akcye kolei żel. warsz.-wiedeń. „	74 —	73 —
Akcye kolei żel. warsz.-bydgos. „	65 75	— —
5% Pożyczka loteryjna	110 —	109 50
Wrocł. 28 kwietnia.		
Banknoty austryac.	95⅞	95⅜
Polskie bilety bank.	74¾	74¼
„ Listy zastaw.	61	—
Poznań, List. zast. 4%	—	—
— — 3½%	—	—
Paryż 28 kwietnia.		
Renta 3%	67 15	
Londyn 28 kwietn.		
Konsole	86⅞	

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych

Odchodza:

z *Krakowa* do *Wiednia* 7.10 rano; 3.30 po południu — do *Warszawy* i *Wrocławia* 8 rano — do *Lwowa* 10.30 rano; 8.30 wieczór — do *Wieliczki* 11 rano

z *Wiednia* do *Krakowa* 7.15 rano; 8.30 wieczór.

z *Ostrawy* do *Krakowa* 11 rano,

z *Granicy* do *Szczakowy* 6.30 rano; 11.27 przed południem; 2.15 po południu,

z *Szczakowy* do *Krakowa* 2.51 po południu;

ze *Lwowa* do *Krakowa* 5.10 rano; 5. 20 wieczór.

z *Przemyśla* do *Krakowa* 9 rano.

z *Wieliczki* do *Krakowa* 5.40 wieczór.

z *Mysłowic* do *Krakowa* 1 po południu;

Przychodza:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9.45 rano; 7.45 wieczór — z *Wrocławia* i *Warszawy* o godzinie 9.45 rano; — z *Mysłowic* i *Szczakowy* 5. 21 wieczór; — ze *Lwowa* 2.51 po południu; 6.11 rano — z *Wieliczki* 6.15 wieczór

do *Przemyśla* z *Krakowa* 4.43 po południu;

do *Lwowa* z *Krakowa* 8.29 rano; 8.36 wieczór.

do *Wiednia* z *Krakowa* 5.17 rano; 7.37 wieczór;

do *Mysłowic* z *Krakowa* 12. 10 w południe;

do *Szczakowy* z *Krakowa* 11.43 rano.

Czcionkami Drukarni „CZASU" *W. Kirchmayera.*

Rządzca Drukarni *Seweryn Dobrzański.*